

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

[nova@gazetabilgoraj.pl](mailto:nowa@gazetabilgoraj.pl)
www.gazetabilgoraj.pl

Uroczystości Bożego Ciała w Biłgoraju



STRONA 12

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Dawid A. wraca za kraty

Ale pozostawionych odpadów nie musi sprzątać

Dawid A. uznany został za winnego wprowadzenia właścicieli posesji, na których składował „tekstylię”, w błąd. Za swój czyn trafi do więzienia, zobowiązany został do naprawiania szkody, jednak sąd nie nałożył na niego obowiązku uprzątnięcia odpadów.

STRONA 5

Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl



Mężczyzna twierdzi, że nie zamierzał nikogo oszukać

Wygibusy z Biłgoraja: gramy tak, jak za dawnych lat



STRONA 8

Biłgorajska Kapela Podwórkowa wystąpiła na zlocie kapel

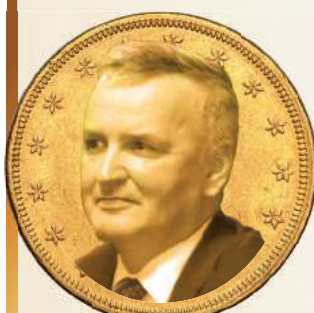
Podróbki znanych marek w sklepie w Biłgoraju

STRONA 3

Oj, przybyło w portfelu naszym wójtom. Staroście też. Będzie się o co bić

Tak urosły roczne dochody naszym władarzom od 2020 roku.

STRONA 4/R4



Wiesław Marian Różyński
wójt Gminy Biłgoraj

+ 112,6 tys. zł



Stanisław Dyjak
wójt gminy Potok Górny

+ 109,2 tys. zł



Jacek Pawluk
wójt Gminy Terespol

+ 111,3 tys. zł



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

+ 97,8 tys. zł

Goraj: Parafianie zrobili niezwykły dywan



STRONA 14

Taki dywan w kościele w Goraju to już coroczna tradycja

Walczą o życie Pawełka. Łukowa prosi o pomoc

STRONA 14



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. **84 686 66 79**

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plNOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112

Globtroterzy z Lubelszczyzny przyjechali do Biłgoraja

Aż 50 uczniów z 12 szkół podstawowych z całej Lubelszczyzny zgłosiło się do XIV Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Kulturze Polski, Krajów Anglojęzycznych i Niemieckojęzycznych „The Globetrotter”. Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju. Jak poszło naszym uczniom?

Uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach indywidualnych: test wiedzy z zakresu historii i kultury Polski, krajów anglojęzycznych i niemieckojęzycznych, wykazując się nie tylko wiedzą na temat ważnych wydarzeń historycznych, symboli, literatury czy sztuki różnych państw, ale także bardzo dobrą znajomością języka angielskiego i niemieckiego. Czwarta konkurencja wymagała pracy zespołowej oraz umiejętności posługiwania się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi w celu przygotowania prezentacji lub filmu.

Komisja konkursowa wyłoniła 10 laureatów konkurencji indywidualnych oraz 6 laureatów konkurencji zespołowej, którzy otrzymali nagrody ufundowane przez burmistrza Biłgoraja, Starostę Biłgorajskiego, Radę Miasta Biłgoraj oraz PTTK oddział w Biłgoraju.

Laureaci kategorii test wiedzy z zakresu historii



Uczniowie z 12 szkół na Lubelszczyźnie przyjechali na konkurs globtroterów w Biłgoraju

i kultury Polski (konkurencja indywidualna):

I miejsce – Marcel Matys – Samorządowa SP im. Jana Pawła II w Goździe Lipińskim
II miejsce – Marcel Leńczuk – SP nr 2 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Lubelskim
III miejsce – Agnieszka Żółkiewska – SP im. Jana Pawła II w Suścu

Laureaci kategorii test wiedzy z zakresu historii i kultury krajów anglojęzycznych (konkurencja indywidualna):

I miejsce – Hanna Bosak – SP nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego w Biłgoraju
II miejsce – Błażej Osuch – SP im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym
III miejsce – Aleksandra Borowiec – SP nr 5 w Biłgoraju
IV miejsce – Oliwia Żerebiec – SP im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym

Laureaci kategorii test wiedzy z zakresu historii

i kultury krajów niemieckojęzycznych (konkurencja indywidualna):

I miejsce – Marcel Łuszczek – SP nr 5 w Biłgoraju
II miejsce – Krystian Jaskuła – SP nr 5 w Biłgoraju
III miejsce – Julia Schumacher – SP nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie

Laureaci kategorii prezentacja multimedialna /film (konkurencja zespołowa):

I miejsce – Lena Rudnicka, Zuzanna Kłosowska – SP nr 1 w Biłgoraju
II miejsce – Bartłomiej Mirzwa, Michał Makochon – SP im. Jana Pawła II w Suścu
III miejsce – Błażej Osuch, Weronika Dziura – SP im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym

Fundatorami poczęstunku dla uczestników konkursu była Rada Rodziców przy SP nr 1 w Biłgoraju, Ciastkarnia „Marcyś” oraz Cukiernia Piekarnia Kotowski.

Tomasz Zalewa

CZER.
13

Co, gdzie, kiedy?

Moja Pasja - benefis działalności artystycznej Wiesława Dubaja, sala klubowa TOK (Tarnogród)

CZER.
15

Wykład „**Niemiecka akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie**”, Wiejski Dom Kultury w Majdanie Stary, wstęp wolny

CZER.
17

Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Lubelskiego Banku Spółdzielczego, boisko GKS „Relax” w Księżpolu

CZER.
17

NOWA POLECA !

16:00, X Bieg Sitarski, zalew „Bojary”

CZER.
17

18:00: koncert Basia Kawa i Hubert Baumann, BCK Biłgoraj, wstęp: 60 zł w dniu koncertu

CZER.
18

Classic Moto Show (Złot aut klasycznych), Autodrom Biłgoraj

CZER.
18

16:00: Konfrontacje chóralne „Tobie śpiewamy Ojczyznę” scena letnia BCK

CZER.
18

NOWA POLECA !

13:00: Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, Stadion Sportowy w Turobinie

CZER.
18

13:30: Rozpoczęcie sezonu kajakowego, Ranczo Pisklaki

Ulica w Biłgoraju idzie do gruntownego remontu

Będzie przebudowa ul. Melchiora Wańkowicza w Biłgoraju. Urząd Miasta informuje, że podpisał umowę na realizację zadania. Koszt to ponad 2,5 mln złotych, a wykonawca ma pół roku na zakończenie robót. Cała ulica ma mieć nową nawierzchnię.

- Wartość robót objęta zadaniem wynosi 2 562 969,00 zł, a dofinansowanie z programu wynosi 1 059 630,756 zł. Zgodnie z podpisaną umową, wyko-

nawca prace budowlane zakończy w ciągu 6 miesięcy od podpisania umowy. W ramach realizacji robót budowlanych zostaną wybudowane nowe chodniki po obu stronach ulicy wraz ze zjazdami, przebudowane zostaną przejścia dla pieszych i otrzymają dedykowane oświetlenie, a istniejące oprawy sodowe zostaną zastąpione energooszczędnymi. Cała ulica otrzyma nową nawierzchnię - przekazuje UM Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Konfrontacje Chóralne w Biłgoraju

W najbliższą niedzielę na scenie letniej Biłgorajskiego Centrum Kultury odbędą się Konfrontacje Chóralne „Tobie śpiewamy Ojczyznę”.

Początek o godzinie 16:00, a wstęp jest wolny. Kto wystąpi w Biłgoraju?

Tym razem oprócz polskiej muzyki ludowej i patriotycznej usłyszymy różnorodne kompozycje w opracowaniu na cztery głosy – od muzyki klasycznej po



W najbliższą niedzielę chóry wystąpią na scenie letniej BCK

rozrywkową. Chórom towarzyszyć będzie Biłgorajska Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio pod ba-

tutą Pawła Stelmacha.

Wystąpią:

Chór Ziemi Chełmskiej „Hejnał”

im Mieczysława Niedźwieckiego, dyrygent Danuta Bałka-Kozłowska
Chór Tarna - Vox z Tarnawatki, dyrygent Wiesława Grabek-Woś
Chór Ziemi Zamojskiej „Contra”, dyrygent Michał Gomułka
Chór „Cantate Deo” Parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, dyrygent Ireneusz Pietrzniak
Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” oraz Biłgorajska Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio, dyrygent Paweł Stelmach.

Tomasz Zalewa

DO WYNAJĘCIA

powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Jest dofinansowanie dla naszych szkół. Odebrały czeki

Szkoły z powiatu biłgorajskiego dostaną dofinansowanie na rozwój infrastruktury edukacyjnej. Dzięki temu wsparciu uczniowie zyskają przyjazne miejsca do nauki i rozwijania zainteresowań z zakresu przedmiotów przyrodniczych. Wsparcie trafiło już do dwóch szkół z terenu powiatu biłgorajskiego. A czeki przekazała sama minister.

To 50 tys. zł dla I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju i 75 tys. zł dla Szkoły Podstawowej im. Jana Zamoyskiego w Bukowinie w gminie Biszczka.

Projekt budowy nowoczesnych ekopracowni w szkołach realizowany jest w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej i ma na celu kształtowanie postaw proekologicznych oraz zwiększenie świadomości ekologicznej młodego pokolenia w zakresie przeciwdziałania emisjom, odnawialnych źródeł energii i niskoemisyjnego transportu, zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Organizatorem Konkursu Wojewódzkiego pn. „Ekopracownia – zielone serce szkoły” jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, a w konkursie mogą wziąć udział



Szkoły z Biłgoraja i Bukowiny, z czekami na rozwój infrastruktury

szkoły podstawowe oraz ponadpodstawowe z terenu Lubelszczyzny.

Nagrodą w Konkursie jest utworzenie i wyposażenie ekopracowni/sal edukacyjnych przyrodniczych lub dotyczących odnawialnych źródeł energii, wraz ze zrealizowaniem programu edukacyjnego. Udział w konkursie jest bezpłatny.

Uczestnicy konkursu zobowiązani byli do przedstawienia kreatywnych działań podejmowanych w szkole na rzecz ochrony środowiska i zasobów naturalnych oraz scenariusza wykorzystania planowanych do utworzenia w ramach konkursu ekopracowni/sal edukacyjnych: przyrodniczych lub dotyczących odnawialnych źródeł

energii wraz z opisem zasięgu społecznego podejmowanych działań.

Dyrektorzy szkół i uczniowie wraz ze starostą biłgorajskim Andrzejem Szarlipem odebrali czeki na dofinansowanie. W wydarzeniu uczestniczyła także minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Tomasz Zalewa

Podróbki znanych marek w sklepie w Biłgoraju



Funkcjonariusze KAS ujawnili w sklepie w Biłgoraju podróbki znanych marek

Wielka wpadka sklepu w Biłgoraju. Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej razem z biłgorajskimi policjantami ujawnili w jednym ze sklepów podróbki znanych markowych zabawek i torebek.

Łącznie zabezpieczono kilkaset sztuk nieoryginalnych towarów. Wśród zatrzymanych podróbek przeważają zabawki dla dzieci. Wartość rynkowa towarów to blisko 38 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Lublina i Zamościa oraz policjanci z Biłgoraja znaleźli ponad 400 szt. podróbek, wśród których przeważały zabawki dla dzieci. Były to m.in. klocki, karty do gier, lalki, pluszaki, zestawy figurek, zabawkowe telefony i inne. O tym, że – mimo markowych oznaczeń – nie są to towary zna-

nych światowych producentów, świadczyła m.in. niska cena i słaba jakość wykonania.

Ale jakość wykonania to nie największy problem. Badania laboratoryjne KAS niejednokrotnie potwierdzały, że podrabiane zabawki zawierały w swym składzie zagrożające zdrowiu substancje chemiczne, w tym np. podwyższone stężenie ftalanów.

Poza zabawkami w sklepie w Biłgoraju funkcjonariusze znaleźli też kilka torebek damskich. Te również bezprawnie oznakowane były logo znanego producenta towarów markowych.

Gdyby zatrzymane przez KAS i Policję towary były oryginalne, ich wartość rynkowa wynosiłaby około 38 tys. zł.

Dalsze czynności w sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Kiedy początek sezonu na naszych kąpieliskach?

Kąpieliska w powiecie biłgorajskim szykują się do rozpoczęcia nowego sezonu. Najwcześniej będzie można się kąpać w zalewie Bojary w Biłgoraju. Tu sezon kąpielowy z ratownikami na plaży, rozpoczyna się 26 czerwca (poniedziałek). Co z kąpieliskiem w Biszczu i zalewem w Józefowie?

Kąpielisko na Zalewie „Bojary”

Sezon kąpielowy
26 czerwca 2023 – 31 sierpnia 2023
Godziny otwarcia
10:00 – 18:00

Kąpielisko Zalew Biszczka – Żary

Sezon kąpielowy
1 lipca 2023 – 31 sierpnia 2023
Godziny otwarcia
10:00 – 18:00

Kąpielisko zlokalizowane jest na Zalewie Biszczka – Żary w północnej części gminy Biszczka. Teren kąpieliska wykorzystywany jest rekreacyjnie. Posiada piaszczystą plażę, wypożyczalnię sprzętu wodnego (rowerki, kajaki) oraz dwa pomosty. Miejsce do spożywania posiłków i kuchnię (wiata zadaszona), do miejsca tego doprowadzony jest prąd do oświetlenia oraz do gniazdek elektrycznych. Pole namiotowe. Miejsca parkingowe z oświetleniem wzdłuż drogi dojazdowej do zbiornika wodnego. Dwa sanitariaty – jeden przy parkingu, drugi przy polu

namiotowym. Oba wyposażone w instalację wodno-kanalizacyjną z bieżącą wodą, zasilaną z instalacji solarnych.

Zalew w Józefowie

Sezon kąpielowy
1 lipca 2023 – 31 sierpnia 2023
Godziny otwarcia
10:00 – 18:00

Kąpielisko-zalew w Józefowie przy ul. Słonecznej. W skład infrastruktury kąpieliska wchodzi pomost, budka ratownika, zjeżdżalnia dwutorowa, piaszczysta plaża. Urządzenia sanitarne stanowią dwie toalety znajdujące się w budynku gospodarczym, oddalone od miejsca 40 m, czynne w godzinach otwarcia kąpieliska. W sąsiedztwie kąpieliska znajduje się zbiornik i stacja wędkarska.

Tomasz Zalewa

Podrabiana „policjantka” oszukała mieszkankę powiatu biłgorajskiego

Ponad 30 tysięcy złotych straciła 72-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego, która uwierzyła oszustce podszywającej się pod policjantkę. Sądząc, że jej pieniądze są zagrożone, wpłaciła je na wskazane w rozmowie konto.

72-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego odebrała telefon od kobiety, która podszyła się pod policjantkę. Oszustka przekonała seniorkę, że doszło do wycieku jej danych z dowodu osobistego i w związku z tym jej oszczędności są zagrożone. Nakłoniła ją do wypłacenia oszczędności

i przekazaniu ich przelewem zagranicznym na wskazane w rozmowie dane. Niestety kobieta uwierzyła w fałszywą legendę i wykonała polecenia, tracąc tym samym ponad 30 tysięcy złotych.

– Przypominamy! Policjanci nigdy telefonicznie nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach i nigdy nie proszą o przekazanie informacji o miejscu gromadzenia pieniędzy, ilości kont czy wysokości zgromadzonych środków. Nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie, przelaniu ich na inne konto, czy o zaangażowanie naszych oszczędności do jakiegokolwiek akcji! Powyższa sytuacja lub podobna do przy-

toczonej może przydarzyć się każdemu. Również naszym bliskim lub sąsiadom. Oszuści na swoje ofiary najczęściej wybierają osoby starsze, ale nie tylko. Zdarza się, że dzwonią również do osób młodych lub w sile wieku. Tu nie ma zasady! Dlatego niezbędne jest budzenie czujności rodzinnej oraz sąsiedzkiej w celu zwiększenia bezpieczeństwa szczególnie osób starszych, samotnych czy prowadzących działalność. Podzielmy się wiedzą o sposobie działania sprawców z innymi, ostrzeżmy ich, nim będzie za późno – przekazuje KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Oj, przybyło w portfelu naszym wójtom. Będzie się o co bić

Wiesław Marian Różyński, wójt Gminy Biłgoraj: + 112,6 tys. zł, Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny: + 109,2 tys. zł., Jacek Pawluk, wójt Gminy

Tereszpol: + 111,3 tys. zł, Andrzej Kozina, wójt Gminy Turobin: +100,8 tys. zł. Tak urosły roczne dochody naszym włodarzom w ciągu dwóch ostatnich lat.

W 2021 roku Rząd RP wprowadził nowe przepisy dotyczące wynagradzania szefów samorządów. Wiązało się to z wyraźnymi podwyżkami pensji. Odpowied-

nie zmiany uchwalali radni. Przepisy wprowadzały podwyżki w życie, począwszy od sierpnia 2021 roku.

W efekcie w oświadczeniach

majątkowych, które analizowaliśmy rok temu, widać było jedynie częściowy rezultat podwyżek zafundowanych naszym starostom. W oświadczeniach za

2022 rok widać już jak na dłoni, jak gigantyczna jest skala wzrostu pensji samorządowców. To pierwszy taki rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek), wzrost pensji	Zarobki	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł	Wzrost pensji 2020 - 2022
 Józef Henryk Biały (71 l.) Wójt Gminy Aleksandrów	133,2 tys. zł - pensja	Oszczędności - 8,2 tys. zł	Dom 260 mkw – 470 tys. zł. Gosp. rolne - 150 tys. zł	Mercedes 124 (1992), Mercedes S320 (2006), BMW X3 (2008)	2020 r. - 132 tys. zł, 2021 r. - 171,8 tys. zł, 2022 r. - 133,2 tys. zł
 Wiesław Marian Różyński (55 l.) Wójt Gminy Biłgoraj (+ 112,6 tys. zł)	Pensja 244, 3 tys. zł , wynajem mieszkania 31,2 tys. zł , dochód z gospodarstwa 2,8 tys. zł	Oszczędności – 120,8 tys. zł. Kredyt mieszkaniowy - 100 tys. zł	Dom 150 mkw - 200 tys. zł, mieszkanie 56 mkw - 369 tys. zł, gosp. rolne 4,9 ha - 100 tys. zł	Mitsubishi ASX (2011), Volvo XC60 (2017)	2020 r. - 131,7 tys. zł, 2021 r. - 175,3 tys. zł, 2022 r. - 244,3 tys. zł
 Zbigniew Pyczo (50 l.) Wójt Gminy Biszczak (+ ? tys. zł)	237,4 tys. zł – pensja, 34 tys. zł – Rada Nadzorcza LOTOMER-KURY	Oszczędności – 4 tys. zł, 100 EUR, kredyty – 283 tys. zł	Dom 70 mkw – 55 tys. zł, dom 260 mkw – 360 tys. zł, gosp. rolne 2,9 ha – 145 tys. zł	Nissan Qashqai (2011)	2020 r. - brak danych, 2021 r. - 176 tys. zł, 2022 r. - 237,4 tys. zł
 Jarosław Marian Piskorski (55 l.) Wójt Gminy Księżpole (+ 90,4 tys. zł)	220,6 tys. zł - pensja, 25 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 37 tys. zł	Dom 115 mkw – 250 tys. zł, dom 120 mkw – 240 tys. zł, mieszkanie 34,4 mkw – 56 tys. zł, gosp. rolne 11,6 ha – 220 tys. zł	Renault Clio (2011), Renault Kadjar (2019)	2020 r. - 130,2 tys. zł, 2021 r. - 169,9 tys. zł, 2022 r. - 220,6 tys. zł
 Stanisław Kozyra (64 l.) Wójt Gminy Łukowa (+ 81 tys. zł)	212,7 tys. zł - pensja, 13,5 tys. zł – dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 52,7 tys. zł. Akcje spółek (GPW) – 30,9 tys. zł	Dom 200 mkw – 280 tys. zł, gosp. rolne – 7,7 ha - 160 tys. zł	Toyota Yaris (2015), Volvo XC60 (2020), ciągnik rolniczy Ursus 2812 (1994)	2020 r. - 131,7 tys. zł, 2021 r. - 165,2 tys. zł, 2022 r. - 212,7 tys. zł.
 Andrzej Placek (56 l.) Wójt Gminy Obsza (+ 72,5 tys. zł)	197,7 tys. zł – pensja, 10,9 tys. zł – wynajem mieszkania, 15,6 tys. zł - PUK Radzyń Podl., 76,2 tys. zł - Krajowa Spółka Cukrowa	Oszczędności – 130,3 tys. zł, 25,29 CHF	Dom 170 mkw - 250 tys. zł, mieszkanie 52,7 mkw - 250 tys. zł, gosp. rolne 4,2 ha – 200 tys. zł	Mazda Cx5 (2016), Fiat Bravo (2008)	2020 r. - 125,2 tys. zł, 2021 r. - 155,1 tys. zł, 2022 r. - 197,7 tys. zł
 Stanisław Jan Dyjak (55 l.) Wójt Gminy Potok Górny (+ 109,2 tys. zł)	238,1 tys. zł – pensja, dochód z gospodarstwa 15 tys. zł . Rada Nadzorcza	Oszczędności – 54,4 tys. zł, 198,81 EUR, 53 USD, kredyt – 112 tys. zł	Dom 167 mkw – 500 tys. zł, mieszkanie 33,4 mkw z piwnicą i garażem podziemnym – łączna wartość – 350 tys. zł, gosp. rolne 9,7 ha – 120 tys. zł, dom 110 mkw – 90 tys. zł	VW Passat (2008), VW Polo (2008)	2020 r. - 128,9 tys. zł, 2021 r. - 177,4 tys. zł, 2022 r. - 238,1 tys. zł
 Jacek Pawluk (45 l.) Wójt Gminy Tereszpol (+ 111,3 tys. zł)	237,2 tys. zł - pensja, 18 tys. zł - świadczenie wychowawcze	Oszczędności – 22,6 tys. zł, kredyty – 13 tys. zł	Dom 120 mkw – 200 tys. zł, gosp. rolne 3,5 ha – 68 tys. zł	Toyota Avensis (2003), Nissan NV200 (2010), instalacja fotowoltaiczna (9,45 kW), powietrzna pompa ciepła CO (12kW)	2020 r. - 125,9 tys. zł, 2021 r. - 168,3 tys. zł, 2022 r. - 237,2 tys. zł
 Andrzej Kozina (34 l.) Wójt Gminy Turobin (+ 100,8 tys. zł)	212,2 tys. zł - pensja, 26 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 13,6 tys. zł - dochód z wynajmu	Oszczędności – 9 tys. zł, kredyty – 557 tys. zł	Dom 80 mkw – 70 tys. zł, mieszkanie 66 mkw – 250 tys. zł, dom – 340 tys. zł, gosp. rolne 6,3 ha – 80 tys. zł	VW Passat (1999), Mercedes MB100 (1995)	2020 r. - 111,4 tys. zł, 2021 r. - 157,9 tys. zł, 2022 r. - 212,2 tys. zł

Dawid A. oskarżony o oszustwa wraca za kraty. Pozostawionych odpadów nie musi sprzątać

Zapadł wyrok w sprawie karnej o oszustwa, która toczyła się od lipca ub.r. przed biłgorajskim sądem. Dawid A. uznany został za winnego wprowadzenia właścicieli posesji, na których składował „tekstylia” w błąd. Za swój czyn trafi do więzienia, zobowiązany został do naprawienia szkody, jednak sąd nie nałożył na niego obowiązku uprzątnięcia odpadów.

Przypomnijmy: Dawid A. przywiózł do Biłgoraja i okolicy sterty ubrań. Do dziś zalegają na wynajętych przez niego posesjach między innymi przy ulicy Zwierzynieckiej, Konopnickiej oraz w Woli Dużej (gm. Biłgoraj). Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju oskarżyła Dawida A. o oszustwo: „wprowadził trzy osoby w błąd, z którymi zawarł umowę najmu, co do możliwości oraz zamiaru wywiązania się z niej, uiszczenia opłat za wynajmowane miejsce i co do jego przeznaczenia. Ponadto czynu tego dokonał w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary za podobne przestępstwo”. Zarzut ten odnosi się do trzech pokrzywdzonych: Janiny K. (73), Mieczysława K. (65) oraz Juliana W. (78), którzy jednocześnie byli oskarżycielami posiłkowymi w sprawie. Oskarżony do końca utrzymywał, że jest niewinny i tekstylia sprowadził, gdyż planował otwarcie ciuchlandu.

Dawid A. wraca za kraty. Ma też zapłacić ponad 81 tys. zł

7 czerwca w Sądzie Rejonowym w Biłgoraju zapadł wyrok w tej sprawie. Na sali rozpraw nie było oskarżonego ani jego obrońcy. Gdy rozpoczynał się proces, mężczyzna był dowożony z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za inne przestępstwo. Potem wyszedł na wolność i w sądzie zjawił się już bez eskorty policji. Stawili się tylko pokrzywdzeni/oskarżyciele posiłkowi. Sąd uznał Dawida A.



Sąd Rejonowy w Biłgoraju skazał Dawida A. na karę 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz nałożył na niego obowiązek naprawienia szkody, poprzez zapłatę kwot, na jakie pokrzywdzeni wycenili swoje straty (w sumie 81.200 tys. zł)

za winnego zarzucanych mu przestępstw w stosunku do całej trójki pokrzywdzonych, a dokładnie tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia przez nich mieniem. Sąd orzekł karę 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwot, na jakie pokrzywdzeni wycenili swoje straty, czyli: 18.900 zł dla Janiny K., 35.000 zł dla Mieczysława K. oraz 27.300 zł dla Juliana W. - Dawid A. oszukał pokrzywdzonych w taki sposób, że wynajmując od nich lokale, wiatę, nie mógł chcieć zapłacić, gdyż już wtedy wiedział, że ma karę do odbycia [red: w zakładzie karnym]. Zamiar oszustwa został więc udowodniony - uzasadniała sędzia Barbara Gałka. Sędzia zaznaczyła, że pokrzywdzeni ponieśli straty z bezprawnego korzystania z ich lokali. I, pomimo że Dawid A. zapłacił jedną fakturę 200 zł właścicielowi posesji w Woli Dużej, to nie wyjawiał celu swojej działalności. - Szkoda polega na tym, że Mieczysław K. mógłby wynająć plac komuś innemu, a nie może, bo zalegają tam odpady pozostawione przez Dawida A. - wyjaśniała sędzia.

Zdaniem sądu wielokrotna

karalność oskarżonego nie dała możliwości do nałożenia kary wolnościowej.

Sąd karny nie może nakazać uprzątnięcia odpadów

Nie takiego jednak „naprawienia szkody” oczekiwali po wyroku pokrzywdzeni. Liczyli oni na to, że A. zostanie zobowiązany do uprzątnięcia odpadów. Wielokrotnie podkreślali, że nie chodzi im o pieniądze, a uprzątnięcie towaru należącego do oskarżonego. - Jeśli chodzi o odpady, wydział karny nie jest właściwym, aby nakazać ich uprzątnięcie - podkreśliła sędzia Gałka. Sędzia przypomniała, że podczas procesu rozpatrywana była jedynie sprawa oszustwa. W kwestii rozwiązania problemu uprzątnięcia odpadów zasugerowała postępowanie cywilne bądź administracyjne. - Ja wiem, że jesteście Państwo rozczarowani, ale sąd karny nie może zobowiązać oskarżonego do uprzątnięcia odpadów - wyjaśniła. Wyrok jest nieprawomocny, stronom przysługuje prawo do złożenia apelacji.

Administracyjne przepychanki trwają od dawna

Sprawa uprzątnięcia śmieci

Nie jest to pierwszy wyrok sądu karnego w sprawie odpadów pozostawionych przez Dawida A. Sąd Rejonowy w Biłgoraju prawomocnym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2020 roku uznał Dawida A. za winnego popełnienia wykroczeń polegających na magazynowaniu na terenie nieruchomości pokrzywdzonych odpadów w sposób mogący powodować uciążliwość dla środowiska oraz z naruszeniem wymogów formalnych wynikających z ustawy o odpadach.

Sędzia przypomniała, że podczas procesu rozpatrywana była jedynie sprawa oszustwa. W kwestii rozwiązania problemu uprzątnięcia odpadów zasugerowała postępowanie cywilne bądź administracyjne

w przypadku pani Janiny K. od dawna toczy się na płaszczyźnie administracyjnej. Burmistrz miasta czterokrotnie nakazał usunięcie odpadów właścicielom posesji. Właściciele posesji zaskarżają decyzję burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które każdorazowo uchyla decyzję burmistrza i nakazuje ponowne rozpatrzenie sprawy. Ostatnią decyzję SKO właściciele posesji przy ulicy Zwierzynieckiej zaskarżyli, gdyż nie chcą, by sprawa po raz kolejny wróciła do rozpatrzenia przez Urząd Miasta. W konsekwencji Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu w styczniu br. poinformowało o przekazaniu sprawy do

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie i aktualnie sprawa podlega rozpoznaniu przez ten sąd. Nie zapadła jeszcze żadna decyzja w sprawie.

Burmistrz, Janusz Roślan, w piśmie skierowanym do właścicieli posesji przy ul. Zwierzynieckiej zapowiedział złożenie przeciwko właścicielom posesji pozwu do sądu w oparciu art. 144 Kodeksu cywilnego. Chodzi o tzw. zakazanie immisji. Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego

Sprawa o usunięcie odpadów przy ulicy Zwierzynieckiej toczy się przed Sądem Administracyjnym w Lublinie

przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Właścicielka posesji mówi nam, że postępowanie zostało wszczęte i urzędnicy w maju i w czerwcu dwukrotnie przeprowadzili oględziny działki. Przedstawiciele Urzędu Miasta obiecali, że odniosą się do sprawy jeszcze w tym tygodniu.

Właściciele posesji przy Zwierzynieckiej zawiadomili prokuraturę o możliwości popełnienia przez burmistrza przestępstwa nękania oraz złożyli skargę do Rady Miasta Biłgoraja na nienależyte wykonywanie zadań, polegające na naruszaniu praworządności oraz interesów skarżących. Ewa Kuźmińska, Prokurator Rejonowy w Biłgoraju potwierdza, że takie zawiadomienie wpłynęło, jednak Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju decyzją 28 lutego odmówiła wszczęcia śledztwa.

Radni i mieszkańcy chcą posprzątać miasto po nieudanym biznesie

Radni co jakiś czas wracają do tematu „nielegalnych wysypisk”. Głównie za sprawą Bogdan Kiełbasy, przewodniczący Rady Osiedla Kępy, który co jakiś czas przypomina o petycji mieszkańców osiedla, domagających się uprzątnięcia odpadów.

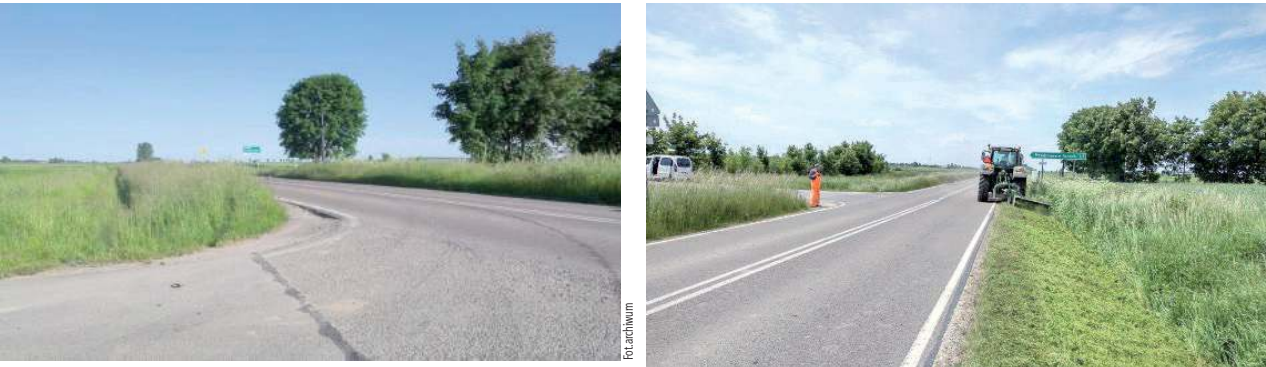
Podczas absolutoryjnej sesji rady miasta w maju br. radni Jacek Piskorski i Łukasz Pracon dopytywali o sytuację finansową PGK w Biłgoraju, która wykazała nadwyżkę.

- Te pieniądze z nadwyżki PGK można by wykorzystać na uprzątnięcie odpadów przy ulicy Zwierzynieckiej, bądź Konopnickiej - sugerował radny Pracon.

Burmistrz zaznaczył jednak, że nadwyżka nie może zostać wykorzystana tego typu cele i pieniądze z opłat za śmieci muszą zostać w systemie.

Natalia Raćaitis

Kierowca interweniował. Wykosili następnego dnia



Tak wyglądał wyjazd z Przedmieścia Szczepieszyńskiego na dość ruchliwą drogę powiatową

Już następnego dnia po naszej interwencji firma wykosiła przydrożne pasy

Czasem krótka informacja i zdjęcie potrafią zdziałać więcej niż telefony czy wizyty w urzędach.

Tym razem chodzi o drogę powiatową 848 na odcinku Turobin - Czernięcin. - Tak wygląda wyjazd z Przedmieścia Szczepieszyńskiego na dość ruchliwą drogę powiatową. Bo nie ma komu wykosić pasów przydrożnych i dojdzie do jakiejś tragedii - napisał do nas mieszkaniec. Następnego dnia ... trawa została wykoszona. - Koszeniem tych przydrożnych pasów zajmuje się firma zewnętrzna, wybrana w przetargu przez Zarząd Dróg Powiatowych. Firma ma swój harmonogram i zwyczajnie tym miejscem jeszcze się nie zajmowali. Ale dziękujemy za informację od mieszkańca. Przekazaliśmy zgłoszenie i wyjazd z tej drogi jest już uprządkowany - przekazał nam

Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju.

Czekamy na informacje, interwencje i zdjęcia. Nowa Gazeta Biłgorajska jest dla czytelników i mieszkańców, a nie odwrotnie: nowa@gazetabiłgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Palenia nie będzie. Akcja biłgorajskich policjantów

Biłgorajscy policjanci zabezpieczyli ponad 1 400 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Nielegalny towar należał do 46-letniego mieszkańca powiatu tomaszowskiego. Policjanci wstępnie oszacowali, że straty Skarbu Państwa z tytułu nieodprowadzonego podatku wyniosły blisko 34 tysiące złotych.



Biłgorajscy policjanci zabezpieczyli ponad 1 400 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy

Policjanci z Zespołu d/w z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą biłgorajskiej komendy na podstawie informacji własnych przeprowadzili kontrolę samochodu marki Citroen. Jak się okazało, 46-letni

mieszkaniec powiatu tomaszowskiego posiadał w pojeździe papierosy bez polskich znaków akcyzy. To dało pod-

stawy do sprawdzenia również jego mieszkania. Podczas przeszukania pomieszczeń funkcjonariusze odnaleźli kolejny nielegalny towar. Działania policjantów doprowadziły do ujawnienia i zabezpieczenia ponad 1 400 paczek papierosów różnych marek.

Wstępnie ustalono, że wartość uszczuplonego podatku akcyzowego wyniosła blisko 34 tysiące złotych. Nielegalne papierosy nie trafią na rynek. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Mężczyźnie zgodnie z kodeksem karnym skarbowym grozi wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3.

Tomasz Zalewa

Co to za osad? Mieszkańcy pokazują zdjęcia

W wielu miejscach w powiecie biłgorajskim pojawił się żółty osad. To tuż po deszczu, który przeszedł nad Ziemią Biłgorajską.



Osad na naszych chodnikach i ulicach to efekt pylenia sosny

Dostaliśmy zdjęcia i maile od zaniepokojonych mieszkańców: - Ustalcie jak najszybciej, co to takiego?! Tyle się mówi o zagrożeniu i skażeniu promieniotwórczym. Ludzie nie wiedzą, co to - napisał do nas mieszkaniec. Sprawdziliśmy natychmiast, bo po to są lokalne media.

- W powiecie biłgorajskim

ani w całej Polsce nie ma w tej chwili absolutnie żadnego skażenia, czy zagrożenia promieniotwórczego - uspokajają eksperci i absolutnie rozwiewają obawy mieszkańców.

A ten żółty osad na ulicach i chodnikach w powiecie biłgorajskim?

- Nie jest to żadna siarka, czy też skutki kwaśnego deszczu. Taki żółty osad towarzyszy nam tylko w maju i czerwcu i jest to efekt ... pylenia sosny - mówi nam jeden z biłgorajskich leśników.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Animator sportu, Biłgoraj/ SP nr 4		22,8 zł/ godz.	z
Kucharz, Biłgoraj/ Drink Bar Orchidea	1	3 490,00 zł	u
Fryzjer, Goraj/ ANNA	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych odzieżowych Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych odzieżowych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych mechanicznych, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów zawodowych fryzjerskich, Biłgoraj/ ZSZiO	1	4 550,00 zł	u
Portier/ dozorca, Tarnogród/ SOTER	1	3 490,00 zł	u
Murarz – tynkarz, Gródki	1	3 490,00 zł	u
Wychowawca w placówce opiekuńczo – wychowawczej, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce		4 000,00 zł	z
Operator CNC, Biłgoraj/ Precision Poland	1	4 900,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki płyt wiórowych, Nadrzecz/ KIMEX	1	3 490,00 zł	u
Asystent sprzedaży, Majdan Nowy/ AXTEL	1	3 500,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Chmielek/ SP	0,75	3 100,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Kulanica	0,62	4 000,00 zł	u
Cukiernik, Biłgoraj/ Kulanica	1	4 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

REKLAMA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP OSK WUBEX 84 686 14 01

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

W Biłgoraju zbierali pieniądze dla Adasia Iwanejko z Woli Małej

W niedzielę 11 czerwca przed kościołem Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju odbyła się kwesta na leczenie i rehabilitację 10-letniego Adasia Iwanejko z Woli Małej. Chłopiec cierpi na Dystrofię Mięśniową Duchenne'a. Mieszkańcy i parafianie chętnie wrzucali datki do puszek. Adaś i jego rodzice dziękują za okazaną pomoc.

10-letni Adaś Iwanejko choruje na Dystrofię mięśniową Duchenne'a. Jest to ciężka i nieuleczalna choroba, którą spowolnić można jedynie rehabilitacją. Jej koszty są jednak ogromne. Do tego dochodzą nie-refundowane leki sprowadzane z Niemiec. Koszty leczenia przewyższają możliwości rodziny, dlatego jakiś czas temu założyli zbiórkę na siepomaga.pl. Zbiórka nie idzie jednak zbyt szybko, dlatego społeczność Biłgoraja postanowiła pomóc. 11 czerwca wolontariusze kwestowali na rzecz Adasia po każdej mszy świętej pod kościołem Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju. Choć w poniedziałek rano pieniądze nie były jeszcze podliczone, organizatorzy mówili nam, że mieszkańcy chętnie wrzucali datki i nie przechodzili obojętnie obok wolontariuszy. - Dziękuję wszystkim za pomoc i pamięć o mnie. Cieszę się, że ludzie nam pomagają i rodzice nie będą musieli martwić się, skąd wziąć pieniądze na moje ćwiczenia - mówił nam Adaś Iwanejko. Rodzice Adasia przekazują podziękowa-



Adaś Iwanejko z mamą Olą dziękują wszystkim za udzieloną pomoc i wsparcie

nia wszystkim, którzy wsparli zbiórkę, pamiętają o Adasiu oraz wolontariuszom i organizatorom kwesty na czele

z panią Marzeną Banach oraz księżom, którzy zgodzili się na prowadzenie kwesty. - Cieszymy się, że nie jesteśmy sami

i są wokół nas ludzie, na których zawsze możemy liczyć - mówi Ola, mama Adasia.

Natalia Raćaitis



Adaś i Dominika zbierali w niedzielę pieniądze na leczenie i rehabilitację Adasia Iwanejko

ADASIA MOŻNA WESPRZEĆ, WPLACAJĄC DATKI NA JEGO ZBIÓRKĘ:
www.siepomaga.pl/adas-iwanejko

lub przelewem tradycyjnym

Dane odbiorcy

Fundacja Siepomaga

Pl. Władysława Andersa 3

61-894 Poznań

Numer rachunku

67 2490 1028 3587 1000 0022 8270

IBAN: PL67249010283587100000228270

Kod BIC/SWIFT: ALBPPLPWJ

Tytułem: Darowizna Adam

Zbieracze runa leśnego muszą się rejestrować

Zbieracze runa leśnego z powiatu biłgorajskiego muszą ... rejestrować swoje zbiory w Sanepidzie w Biłgoraju. Powinni to zrobić, zanim pójdą z jagodami czy poziomkami na skup, czy zaczną sprzedawać przy drodze. Za brak zgłoszenia grożą wysokie kary, nawet do pięciu tysięcy złotych.

- Rejestracja dotyczy osób prowadzących działalność w zakresie produkcji pierwotnej, zajmujących się dostawami bezpośrednimi, w tym zbiorem runa

leśnego, np.: grzybów, owoców jagodowych, czy ziół - informuje biłgorajski Sanepid.

Każdy zbieracz, który wystawia później na sprzedaż grzyby czy jagody, musi złożyć wniosek o wpis do rejestru zakładów na 14 dni przed planowanym rozpoczęciem działalności. Rolnicy prowadzący działalność na terenie powiatu biłgorajskiego powinni złożyć wniosek do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju. Taka rejestracja jest bezpłatna.

Po co to wszystko?

- Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa tym, którzy jagody czy poziomki później kupują



Zbieracze jagód i grzybów, które sprzedają później innym, muszą to zgłosić do Sanepidu w Biłgoraju

i jedzą, co kończy się różnie - tłumaczy Sanepid. Specjalne druki są dostępne w stacji Sanepidu, przy ul. Dąbrowskiego 15 w Biłgoraju, lub na stronie internetowej inspektoratu.

Niedopełnienie obowiązku złożenia wniosku o wpis do rejestru zakładów podlegających urzędowej kontroli, grozi karą pieniężną w wysokości od 1 000 do 5 000 zł. Atest na grzyby, można uzyskać osobiście w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Biłgoraju od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.00.

Tomasz Zalewa

Złot Kapel Podwórkowych w



Szczepreska Kapela Podwórkowa powstała w 2006 roku. Gra muzykę lwowską, muzykę ulic warszawy oraz własne kompozycje. Kierownikiem kapeli jest Jan Cichoń

10 czerwca na letniej scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury odbył się Złot Kapel Podwórkowych. Tłumów nie było, ale ci, którzy przyszli, wiedzieli, czego szukają. Na scenie wystąpiły zespoły z Biłgoraja, Szczepreszyna, Parczewa i Krasnegostawu.

- Na miłośników kapel podwórkowych jak zwykle można liczyć - mówiła Maryla Olejko, dyrektor działu artystycznego BCK, otwie-

rajając tegoroczny Złot Kapel Podwórkowych.

Podczas tegorocznego Przeglądu wystąpiły kapele:

„Taaka paka” z Parczewa, „Uroczysko” z Krasnegostawu, „Wygibusy” z Biłgoraja, oraz Szczepreska Kapela Podwórkowa.

- Przed drugą wojną światową kapele podwórkowe i uliczne wpisane były w krajobraz i klimat wielu polskich miast. Na tej mapie szczególne znaczenie miał Lwów, tam niemal każda ulica miała swoją własną kapele, a grajkowie - amatorzy, bawiąc ludzi, zarabiali na życie. Repertuar kapel stanowiły piosenki wynikające z obserwacji rzeczywistości, śmieszności, przywar i uro-

ków życia a muzyka - skoczna i wesoła, inspirowana była bardzo często piosenkami estradowymi, utworami kabaretowymi i operetkowymi. Wyróżnikiem kapel był także charakterystyczny strój, zazwyczaj krótkie spodnie, marynarki i czapki z daszkiem - przekazują organizatorzy wydarzenia.

Na wydarzeniu, pomimo nie najlepszej pogody pojawili się koneserzy tego typu muzyki. Również mieszkańcy Biłgoraja przechodzący przez centrum miasta z ciekawością przystawali, by sprawdzić, co dzieje się pod letnią sceną BCK.

Natalia Raćaitis



Przełot Kapel Podwórkowych został otwarty koncertem gospodarzy, czyli kapeli podwórkowej Wygibusy z Biłgoraja. Z zespołem wystąpiła nowa wokalistka, Jolanta Kurzyńska



Na widowni obecna była pani Krystyna Kufera, była wokalistka Kapeli Podwórkowej Wygibusy

Wygibusy z Biłgoraja: gramy tak, jak za dawnych lat

- W Biłgoraju jesteśmy jedyną taką kapelą. My nie gramy z nut. Możemy zagrać wszędzie: na ulicy, na podwórku - mówi Jan Szymaniak, kierownik i założyciel Kapeli Podwórkowej Wygibusy z Biłgoraja, która od ponad 30 lat gra na polskich i zagranicznych scenach.

■ Jest pan założycielem i kierownikiem kapeli, która działa od początku lat 90. Jakie były Wasze początki?

-Tak. W zasadzie nasza kapela działa od 1991 roku. We wrześniu będzie już 33 lata naszej działalności. Za właściwą datę powstania kapeli uważamy 2 czerwca 1991 rok. Był to nasz pierwszy samodzielny występ na Rynku w Zamościu. Odbywał się wtedy duży festyn i zagraliśmy przed liczną publicznością. Jeszcze wtedy nie wszyscy w Biłgoraju wiedzieli o naszym istnieniu. A ten festyn emitowany był w Telewizji Lublin. Sporo mieszkańców Biłgoraja było zdziwionych, że

w Biłgoraju istnieje taka kapela. Tym bardziej że prowadzący powiedział wtedy, że publiczności najbardziej podobala się Biłgorajska Kapela Podwórkowa.

■ Czyli swoją karierę zaczęliście z mocnym przystupem?

- Na początku w naszym rejonie nie było kapel podwórkowych. My to zapoczątkowaliśmy. Pierwsze sukcesy przyszły dość szybko. Grał z nami ówczesny dyrektor BCK - pan Nizio, a skład kapeli był liczniejszy. Przez te 30 lat objechaliśmy kawał Europy. Ponad 20 razy byliśmy na zagranicznych występach. Jeździliśmy na Folk Festy, czyli jarmarki piwne do Bawarii; graliśmy w Austrii, Czechach, w Chorwacji, Słowacji, na Litwie, nawet na Półwyspie Krymskim, gdzie teraz jest wojna, też graliśmy.

■ W okolicy nadal nie ma chyba zbyt wielu kapel podwórkowych? Na czym polega Wasz sukces tylu lat na scenie?

- W Biłgoraju jesteśmy jedyną taką kapelą. My nie gramy z nut. Na pulpitach ustawio-



Biłgorajska Kapela Podwórkowa tak naprawdę powstała jesienią 1990 roku. Jej założycielem jej jest Jan Szymaniak (pierwszy z prawej), który za datę powstania kapeli podaje dzień 2 czerwca 1991 roku

nych na scenie mamy tylko tekst. Możemy zagrać wszędzie: na ulicy, na podwórku. W zasadzie u nas tylko gitara basowa jest „uwiązana” kablem. Na scenie mamy nagłośnienie, ale bez problemu potrafimy zagrać i zaśpiewać gdziekolwiek, na przykład na skwerku, bez mikrofonów i głośników, dokładnie jak za dawnych lat.

Mamy też bardzo bogaty repertuar: piosenki warszawskiej ulicy, lwowskiej ulicy, piosenki własne o Biłgoraju, piosenki żołnierskie i partyzanckie, piosenki żydowskie. Choć te ostatnie nie są dziś do końca dobrze przyjmowane. Ludzie pytają „po co żydowskie śpiewać”. Ale przecież wielu Polaków było pochodzenia żydowskiego:

Słonimski, Tuwim.

■ Kto słucha waszych utworów? Bo jest to jednak niszowa muzyka.

- Młodzi ludzie nie słuchają naszej muzyki. Mamy swoją widownię i myślę, że nasza widownia odejdzie razem z nami... Młodzi ludzie wolą dziś zupełnie inny rodzaj muzyki,

choćby disco-polo. Zresztą nawet po dzisiejszej widowni widać, kto nas słucha. Kapele podwórkowe są już na wymarciu.

■ Z tego oryginalnego składu, który w 1991 r. debiutował w Zamościu, pozostał ktoś jeszcze w Waszej kapeli? Ilu artystów przez te wszystkie lata wystąpiło na scenie jako Wygibusy?

- Z pierwszego składu dziś pozostałem już tylko ja. A w sumie przez tych trzydzieści kilka lat przewinęło się około 80 artystów. Kiedyś kapele były liczniejsze, więcej było skrzypków, klawecistów. Początkowo mieliśmy bardzo dużo instrumentów dętych i bazowaliśmy na orkiestrze dętej z Biłgoraja. Kiedyś śpiewała z nami moja żona. Dziś klawecistą jest mój syn - emerytowany muzyk wojskowy. Więc w kapeli mamy dwóch Szymaniaków.

■ Niedawno głośno było o odejściu wokalistki z Waszej kapeli.

- Tak. Wcześniej śpiewała z nami pani Krystyna Kufera. Teraz nasza nowa wokalistka to pani

Biłgoraju



Publicność, która przybyła pod letnią scenę BCK na Przegląd Kapel Podwórkowych, doceniła występy artystów



Podczas Przeglądu Kapel Podwórkowych tłumów nie było, ale artyści wiedzieli, że mogą liczyć na swoją stałą publiczność

Jan Szymaniak: Z pierwszego składu kapeli dziś pozostałem już tylko ja. A w sumie przez te trzydzieści kilka lat przewinęło się około 80 artystów

Jolanta Kurzyńska, która jest po szkole muzycznej. Jest ona nauczycielką muzyki w Szkole Podstawowej w Soli oraz w szkole prywatnej.

■ Gdzie na co dzień można posłuchać waszej muzyki?

- Wydaliliśmy mnóstwo płyt. Rozchodziły się jak świeże bułeczki. Na początku, 30 lat temu, były to kasety magnetofonowe. A dziś to i w Internecie można nas posłuchać. Poza tym gramy. Jeśli trzeba, zagramy i do kotleta, i do tańca. Kiedyś grywaliśmy na weselach, ale teraz nasza muzyka nudziłaby młodych ludzi. Bo dziś młodzież nie potrafi już zatańczyć walczyka, tanga czy poleczki. Oprócz tych, którzy chodzą na zajęcia taneczne i należą do zespołów. Dziś już tylko na zajęciach tanecznych można nauczyć się takich tańców.

■ Pamięta Pan ten moment, kiedy postanowił założyć kapelę podwórkową?

■ Wą? Co było inspiracją?

- W sumie gry z kapelami mam 43 lata stażu. Pochodzę z Krasnegostawu, gdzie wiele lat temu zaczęto organizować Dożynki Chmielowe, czyli Chmielaki. I takim gwoździem ówczesnego programu tej imprezy był Chmielakowy Przegląd Kapel Podwórkowych, które zjeżdżały tam z całej Polski: z Gdańska, Andrychowa, Łodzi, Warszawy, Krakowa. I ja się w to wsłuchałem. Wtedy w Krasnymstawie prowadziłem ludową kapelę, a oprócz tego mieliśmy tam dwie kapele podwórkowe. Ale jak przeniosłem się do Biłgoraja, to w 1989 roku potrzebny był ktoś do prowadzenia kapeli dla zespołu Tanew. A tutaj nie było kapeli podwórkowej, więc mój pomysł był taki, żeby spróbować, bo może się akurat uda. Udało się i trwa do dziś.

■ Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Jedyny taki instrument w Polsce. Basia Kawa wystąpi w Biłgoraju

- Skrzypce mają nietypowy kształt i można dowolnie modyfikować brzmienie, czyli także rockowo i z większą energią. Drugich takich w Polsce nie ma - mówi Basia Kawa, wokalistka i skrzypaczka elektryczna, autorka piosenek i jedyna w Polsce osoba, która gra na 5-strunowych skrzypcach elektrycznych specjalnie dla niej w Kalifornii. Już 17 czerwca (sobota), wystąpi na koncercie w Biłgoraju.

■ Sprawdziła już pani na mapie, gdzie jest ten Biłgoraj?

(śmiej) Wiem, gdzie to jest! Nie grałam tam jeszcze nigdy w życiu koncertu, ale przecież pochodzę z Podkarpacia, a to w miarę blisko. Ja jestem z takiego małego miasteczka o wdzięcznej nazwie Sędziszów Małopolski.

■ Tylko szczerą odpowiedź. Z czym się pani kojarzy Biłgoraj?

Co wiem o Biłgoraju? Na pewno kojarzy mi się ze wschodnią częścią Polski, z Ziemią Biłgorajską. Czyli Lublin, Zamość i te okolice.

■ Tak bardzo dyplomatycznie...

Dobrze, przyznaję. Zasadniczo to niewiele wiem o Biłgoraju, także bardzo się cieszę, że będę mogła zobaczyć i poznać nieco bliżej kolejne polskie miasto. Pierwszy raz tu zagram

■ Trochę szalony pomysł z tym koncertem. Disco polo - owszem - zawsze tu ściąga tłumy, ale koncert i skrzypce elektryczne?

Ja powiem szczerze, że bardzo wierzę w ludzi i w to, że taka nieco inna muzyka też jest im potrzebna. Być może po prostu jej nie mają i nie mają do niej dostępu? Wierzę w to, że taka muzyka jak moja też może przekazywać na koncertach emocje i radość. Sporo jest utworów instrumentalnych, ale staram się, żeby to nie była sama muzyka, ale też sporo treści, bo ja także śpiewam. I są to historie takie prawdziwe, prosto z życia, a nie jakieś wymyślone rymowanki. Bardzo się cieszę, że będą mogły to przywieźć do Biłgoraja.

■ Gra pani na jedynych takich w Polsce pięciostrunowych skrzypcach



Basia Kawa i jedyne pięciostrunowe skrzypce w Polsce. W sobotę na koncercie w Biłgoraju

elektrycznych. Dlaczego jako jedyna? To takie trudne, czy takie drogi instrument?

I jedno, i drugie. Te skrzypce zostały zrobione specjalnie dla mnie w Kalifornii przez Johna Jordana. Te klasyczne skrzypce mają cztery struny, a ja chciałam mieć niskie brzmienie, cechujące altówkę. Dlatego pojawił się pomysł na taki instrument zbudowany na zamówienie. Skrzypce mają nietypowy kształt i można dowolnie modyfikować brzmienie, czyli także rockowo i z większą energią. Drugich takich w Polsce nie ma. Dają mnóstwo możliwości, jakich nie ma klasyczny instrument. Przede wszystkim trudno jest dotrzeć do takiego lutnika, który podejmie się takiego zamówienia. Ja mam bardzo małe dłonie, dlatego szukałam kogoś, kto zrobi skrzypce elektryczne pod wymiar.

■ Ile te skrzypce kosztowały?

Dużo, bardzo dużo.

■ Samochód by za to był?

Zastanawialiśmy się z mężem, czy zrobić kuchnię w nowym mieszkaniu, czy zainwestować w ten instrument. Kuchnia jednak poczeka, bo wszystko poszło na skrzypce. Natomiast absolutnie tego nie żałuję, bo instrument jest wyjątkowo i wyjątkowo brzmi.

■ Co usłyszymy na koncercie w Biłgoraju?

Będą autorskie utwory z pogranicza soft rocka, popu i bluesa, ale będą też covery. Takich artystów jak: Lindsey Stirling, Sanah, Mrozu czy Ed Sheeran. Repertu-

ar jest różnorodny, także myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie.

■ Jak w Polsce odnaleźć się z utworami na skrzypcach i z nieco bardziej ambitnym graniem? W stacjach radiowych króluje wpadająca w ucho plastikowa papka.

Powiem szczerze, że spotykam się z bardzo pozytywnym odbiorem na koncertach. To mnie niesamowicie napędza. Jedni przychodzą z ciekawości, inni, bo brakuje im takiej muzyki na żywo. Piękne jest to, że ludzie przychodzą po koncercie i mówią mi, że się wzruszyli, albo że napełniłam ich pozytywną energią. Rzeczywiście widać, że takiej muzyki zbyt dużo nie ma, a ludzie potrzebują i tego.

■ Kto przychodzi na koncerty?

Rozpiętość wiekowa jest ogromna, a gram w różnych klubach i salach koncertowych. Przychodzą często dzieci, które grają i chodzą na zajęcia, przychodzą całe rodziny, są też ludzie starsi, którzy taką muzykę po prostu lubią. Staram się dużo koncertować, bo to mi daje energię i inspirację do tworzenia. Po każdym koncercie, po każdym spotkaniu z ludźmi mam nowe pomysły na to, co teraz skomponować i co zagrać następnym razem. W Biłgoraju pewnie będzie tak samo. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku ukaże się moja nowa płyta. Do tej pory wydałam dwie z piosenkami wokalnymi, a teraz powstaje taka stricte skrzypcowa.

■ To jest pasja czy praca?

To jest moje życie. To jest pasja,

choć muszę znaleźć trochę wolnego czasu, bo jeszcze jestem mamą. Dlatego trzeba to życie rodzinne połączyć z tym muzycznym, ale mam wrażenie, że to oba światy da się pogodzić. Moja rodzina bardzo mi pomaga i inspiruje do pisania piosenek. A po koncercie nie wracam zmęczona, ale pełna energii.

■ Jak pani wraca z koncertu to jakiej muzyki słucha w samochodzie?

Tu jest problem, bo jak jedziemy, to często się kłócimy, czego teraz będziemy słuchać. Zasada jest taka, że ten, kto prowadzi samochód, wybiera muzykę. A co ja wybieram? Lubię nowości i coś, czego nie znałam. Na pewno leci blues, czasem nawet jazz.

■ Z Sędziszowa Małopolskiego do Biłgoraja jest 120 kilometrów, to za dużo słuchania nie będzie.

(śmiej) Ale tym razem do Biłgoraja przyjedziemy z Gdańska, bo tam gramy koncert. Także przed nami jakieś 600 kilometrów do Biłgoraja. Nie mogę się doczekać, jak to wypadnie na pierwszym koncercie w tym mieście. Zapraszam do Biłgorajskiego Centrum Kultury. Koncert o godzinie 18 w najbliższą sobotę.

Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym sobotniego koncertu Basi Kawy. I mamy zaproszenia na ten występ. Szczegóły na naszym portalu: www.gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Dzień Polskiego Folkloru w Biłgoraju



Taki pokaz mody odbywa się tylko raz w roku. Na letniej scenie BCK zaroilo się od modeli i modelek z całej Polski, którzy zaprezentowali niecodzienne kreacje inspirowane strojem ludowym. Powiedzieć, że tradycja łączy się z tu z nowoczesnością, to jakby nie powiedzieć nic

11 czerwca
Biłgorajskie Centrum Kultury zaprosiło mieszkańców na Dzień Polskiego Folkloru. Wydarzenie rozpoczęło się uroczystym chodzącym polonezem na Placu Wolności. Następnie impreza przeniosła się pod letnią scenę BCK, gdzie odbyły się koncerty kapel, pokaz mody Folk na wybiegu oraz koncert główny „Barwy regionów”. Frekwencja zdecydowanie dopisała.

Dzień Polskiego Folkloru odbył się w tym roku w niedzielne popołudnie 11 czerwca. Dość licznie zgromadzoną publiczność podczas koncertu „Barwy Regionów” w świat muzyki i zabawy ludowej wprowadzili: Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kryczera” z Legnicy, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Markowianie” oraz gospodarze, czyli Grupa Folklorystyczna Pokolenia z BCK.

Wcześniej jednak odbył się pokaz mody, który dla niektórych jest ulubionym punktem folklorowego święta.

Tradycyjnie już gospodarze oraz goście z ludowych zespołów i kapel przygotowali dla widzów niecodzienny pokaz mody.

- Ten punkt Dnia Folkloru jest bardzo lubiany przez



Kapela Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kryczera” z Legnicy swoim występem rozpoczęła koncert dnia

biłgorajską publiczność. Nie tylko zresztą biłgorajską, bo wiem, że w innych miastach biorą z nas przykład i również coś takiego się odbywa. Folk na wybiegu jest to pokaz mody inspirowany kostiumem ludowym – wyjaśnia Maryla Olejko, dyrektor artystyczny BCK.

Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele lokalnych mediów, również Nowej Gazety Biłgorajskiej, po ciężkich i burzliwych obradach wyłoniła tegorocznych zwycięzców Folk na Wybiegu:

FOLK MISS:

Olga Taratula – Grupa Folklorystyczna „Pokolenia”

FOLK MISTER:

Michał Boczniewicz, Michał Kopyciec, Mikołaj Sławicki – Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kryczera”

FOLK ZAPOWIADACZ:

Barbara Lew – Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Markowianie.



Beata i Jacek: Fajny koncert, miła atmosfera. Dobrze czasami wziąć udział w czymś innym, co mamy dookoła na co dzień.



Na letniej scenie BCK wystąpiła kapela Gacoki z Markowej



Artyści występujący podczas Dnia Polskiego Folkloru zostali ciepło przyjęci przez biłgorajską publiczność



FOLK MISS 2023 została Olga Taratula z Grupy Folklorystycznej „Pokolenia”



Tradycyjnie już na Dniu Folkloru Polskiego pojawili się ze swoim stoiskiem przedstawiciele Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju. Prezentowali i sprzedawali rękodzieła wykonane przez uczniów szkoły, zbierając tym samym pieniądze na materiały niezbędne do wykonania kolejnych prac



Gospodarze, czyli GF Pokolenia, zaprezentowali na scenie Bal Polski, Wesele lubelskie oraz Kraków Wschodni



Obecni na wydarzeniu mieszkańcy z zainteresowaniem oglądali koncert



Wśród publiczności obecny był Jarosław Bondyra, zastępca burmistrza Biłgoraja

XXX Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę”

Uczniowie Jedynki promują Ziemię Biłgorajską na Śląsku

Uczniowie z biłgorajskiej Jedynki odnieśli podwójny sukces w ogólnopolskim konkursie krajoznawczym. W nagrodę pojechali na Śląsk, gdzie mieli okazję nieco pozwiedzać, a przy okazji promować piękno Ziemi Biłgorajskiej.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju wzięli udział w XXX Ogólnopolskim Młodzieżowym Konkursie Krajoznawczym „Poznajemy Ojcowiznę” i odnieśli w nim podwójny sukces. Formuła konkursu, który organizowany jest od początku lat 90. XX wieku przez Radę Programową do spraw Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK, zachęca uczestników do poznawania i opisywania swojej Małej Ojczyzny. Regulamin pozwala na przygotowanie trzech rodzajów prac: indywidualnych, grupowych oraz multimedialnych.

– Uczniowie „Jedynki” przygotowali prace w kategorii indywidualnej oraz grupowej. Przeszły one przez etap wojewódzki i zdobyły uznanie jury etapu central-



Laureaci XXX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” ze Szkoły Podstawowej nr 1 z dyrektorem szkoły Marianem Kurzyną oraz Dorotą Kwik, nauczycielką języka polskiego, która przygotowała uczniów do konkursu

nego – przekazują opiekunowie uczniów.

W konkursie nagrody zdobyli:
– Grand Prix: Natalia Kwik za swoją indywidualną pracę pt. „Cudze chwalicie... Naszą „Toskanie” poznać!”; w której przedstawiła

najpiękniejsze zakątki Roztocza,
– II nagroda: zespół uczniów w składzie: Franciszek Szado, Lena Banach, Maja Brytan i Natalia Kwik za pracę pt. „Znany i nieznany... „Łabędzi Gród” nasz kochany!”.

– Uczniowie naszej szkoły zdobyli nagrody, a przy okazji rozszali nasze miasto, ukazując jego bogatą historię, tradycje oraz miejsca, które warto zobaczyć. Franio Szado – uczeń kl. I, otrzymał ponadto nagrodę specjalną – „Dla

najmłodszego uczestnika zlotu”. Natalia Kwik zaś została zaproszona do udziału w VII Kongresie Krajoznawstwa Polskiego, który odbędzie się we wrześniu w Łodzi. Obie zwycięskie prace powstały pod opieką nauczycielki Doroty

Kwik – mówią nam opiekunowie uczniów biorących udział w konkursie.

Główną nagrodą w konkursie był udział w Ogólnopolskim Zlocie Laureatów, który każdego roku organizowany jest w innej części Polski. Tym razem autorzy zwycięskich prac zostali zaproszeni do Legnicy. W czasie trwającego trzy dni zlotu uczniowie odebrali zasłużone dyplomy i nagrody rzeczowe oraz zwiedzili najpiękniejsze zakątki Dolnego Śląska, m.in.: Legnicę, Kościół Pokoju w Jaworze, Złotoryję, Zamek Grodziec, Opactwo Cystersów w Lubiążu oraz Wrocław. Z okazji jubileuszowego zlotu jego organizatorzy przygotowali również biesiadę turystyczną, podczas której grał i śpiewał Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Legnica”.

– Warto dodać, że patronat honorowy nad konkursem objęli w tym roku: Minister Edukacji i Nauki, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Starosta Powiatu Legnickiego i Prezydent Miasta Legnicy – dodają opiekunowie uczniów.

Laureatom konkursu gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

D.K.

Mistrzyni Polski z gminy Biłgoraj

Mamy mistrza Polski! Uczennica Szkoły Podstawowej w Korczowie (gm. Biłgoraj) została mistrzynią Polski w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Jako jedyna rozwiązała bezbłędnie test wiedzy i test skrzyżowań, idealnie pojechała na miasteczku ruchu drogowego i rowerowym torze przeszkód.

Nie popełniła żadnego błędu.

– Emilia Grabias jako jedyna rozwiązała bezbłędnie test wiedzy i test skrzyżowań, idealnie pojechała na miasteczku ruchu drogowego i rowerowym torze przeszkód. Nie popełniła żadnego błędu – przekazuje szkoła w Korczowie.



Emilia Grabias z gminy Biłgoraj wygrała Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Tomasz Zalewa

Nauczycielka angielskiego z Dąbrowicy doceniona (nie tylko) w Polsce

Ewa Sokół, nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy (gm. Biłgoraj) właśnie wróciła z seminarium we Francji. Do projektu zakwalifikowało się tylko 20 nauczycieli z całej Polski.



Ewa Sokół, nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy (gm. Biłgoraj) wzięła udział w Międzynarodowym Seminarium eTwinning w Lyonie we Francji jako jedna z 20 nauczycieli z całej Polski

Od 2 do 4 czerwca nauczyciele z wielu europejskich krajów wspólnie uczyli się na Międzynarodowym Seminarium eTwinning w Lyonie we Francji, jak planować i prowadzić międzynarodowe projekty edukacyjne i jak dbać o ich wysoką jakość. eTwinning to społeczność szkolna, gromadząca szkoły i przedszkola z całej Europy (i nie tylko), współpracująca za pomocą mediów elektronicznych.

Wśród 20 nauczycieli z Polski zarejestrowanych w programie eTwinning, którzy zostali zaproszeni na Międzynarodowe Seminarium eTwinning w Lyonie we Francji, znalazła się Ewa

Sokół, nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy, która już od kilku lat realizuje z uczniami projekty europejskie.

– Spotkanie zaowocowało znalezieniem partnerów projektowych z Gruzji, Francji i Polski oraz zarejestrowaniem projektu na przyszły rok szkolny „One world – unique countries”. Projekt będzie miał na celu poznawanie naszych lokalnych tradycji, kultury i sztuki oraz poszukiwanie podobieństw i wskazywanie różnic. Ma też uświadomić

uczniom, że miejsce, w którym żyjemy oraz uwarunkowania historyczne, wpływają na sposób życia ludzi danego regionu. Językiem komunikacji w projekcie będzie oczywiście język angielski – wyjaśnia Elżbieta Kaczorowska-Więclaw, Dyrektor Szkoły w Dąbrowicy.

– Jesteśmy dumni, że nasza szkoła była reprezentowana na wydarzeniu tak wysokiej rangi. Liczymy na to, że przyszłoroczny projekt przyniesie bardzo dobre efekty – dodaje Dyrektor Szkoły. Natalia Raćaitis

Uroczystości Bożego Ciała w Biłgoraju



Podczas uroczystości chłopcy nieśli poduszcзки oraz szarfy

W czwartek 8 czerwca wierni kościoła katolickiego obchodzili uroczystość Bożego Ciała. Przed południem odbyły się msze święte, a ich zwieńczeniem były uroczyste procesje ulicami miasta.

W parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biłgoraju kościół i plac kościelny były tego dnia zapelnione. Następnie tłumy wyszły na ulicę, by, zgodnie z tradycją, zmanifestować swoją wiarę.

8 czerwca w całej Polsce procesje przeszły ulicami miasta - tak było m.in. w parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biłgoraju.

Najważniejszym elementem uroczystości jest msza święta:

- Msza święta tak naprawdę zaczyna się dopiero po jej zakończeniu. Zaczyna się w przeróżnych miejscach: może przy łóżku szpitalnym, które staje się stołem eucharystycznym, bo chory przyjmuje Komunię Świętą, by łączyć się cierpieniem Chrystusa. Może

wtedy, gdy ktoś powie: przepraszam, wybac - niby proste rzeczy, a czasami niewykonalne. Dlatego dziś Eucharystia i Ewangelia mówi o tym bardzo konkretnie: kto będzie mnie spożywał, będzie miał życie swoje - mówił podczas homilii ks. Paweł Kostrubiec.

Po mszy św. tradycyjnie ulicami miasta przeszła procesja, podczas której celebrans wyniósł Najświętszą Eucharystię poza kościół. Nie zabrakło dzieci sypiących kwiatki i niosących poduszcзки. Grupy parafialne wyruszyły z obrazami i emblematami. Tłum wiernych przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przy czterech ołtarzach wykonanych przez mieszkańców.

Na uroczystość Bożego Ciała 4 ołtarze przygotowali:

- 1 ołtarz: Edwardów,
- 2 ołtarz: Zagumnie/Zacisze/Żurawinowa,
- 3 ołtarz: Rapy Dylańskie,
- 4 ołtarz: Wola Mała.

Natalia Raćaitis



W czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa nazywaną tradycyjnie Bożym Ciałem



Najstarsza nazwa uroczystości zwanej dziś Bożym Ciałem brzmiała „festum Eucharistiae” - „święto Eucharystii”



Zewnętrzną formę Bożego Ciała stanowią procesje prowadzone do czterech ołtarzy, podczas których przenoszona jest monstrancja z Najświętszym Sakramentem



W trakcie procesji wierni zatrzymują się przy czterech ołtarzach, a księża odczytują fragmenty Ewangelii. Cztery Ołtarze symbolizują cztery Ewangelie oraz cztery strony świata, gdzie należy głosić Chrystusa



Kobiety z grup parafialnych podczas procesji od lat wytrwale dźwigają figury Matki Boskiej



Podczas Bożego Ciała wszystkie chętne dziewczynki sypią kwiatki przygotowane wcześniej przez rodziców i opiekunów



Tłumy wiernych wzięły udział w procesji, która w tym roku w parafii WNMP w Biłgoraju wyszła z kościoła parafialnego i przeszła ulicami: Zamojską, Łukową, Moniuszki, Pl. Wolności i powróciła do kościoła



Procesja Eucharystyczna zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, przy których czytane są fragmenty ewangelii: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana



Gałązki zerwane z ołtarza w Boże Ciało mają chronić domostwa i pola przed kataklizmami. Tak twierdzą mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy. Gałązkę trzeba przynieść do domu i wetknąć pod dach - kiedyś pod strzechę, dziś pod belki w dachu. Ma to chronić gospodarstwo przede wszystkim przed burzami i uderzeniami piorunów. Gałązki brzozy chronią również pole przed żywiołami: trzeba wbić gałązkę na czterech rogach pól

Poświęcenie pól to wielowiekowa tradycja. W Jasienniku Starym nadal żywa

To miejscowość Jasiennik Stary (gm. Potok Górny). A tu zgodnie z wielowiekową tradycją obrzęd poświęcenia pól. Mieszkańcy kontynuują zwyczaj poświęcenia pól w okresie wzrostu i dojrzewania roślin.

Mieszkańcy wsi Jasiennik Stary i Kolonii Malennik, a przede wszystkim panie z KGW z Jasiennika Starego wraz z ks. proboszczem Tomaszem Winogrodzkim, przeszli przez pola w celu ich poświęcenia.

- To dziękczynienie za pomyślne plony miało inny przebieg, wróciliśmy do dawnego obrzędu, kiedy to ksiądz z rolnikami szedł pośród pól i święcił pracę ludzkich rąk. Trasa tegorocznego „poświęcenia pól” wiodła pośród dawnych kapliczek i krzyży, które na tę okoliczność zostały odnowione przez samych mieszkańców. Trasa, którą podążali uczestnicy, miała około 4 km, początek był przy krzyżu w Kolonii Malennik, następnie kapliczka z 1906 roku, dalej na trasie modliliśmy się przy odrestaurowanej kapliczce, której budowniczymi byli już nieżyjący mieszkańcy tzw. przysiółka „Budy”. Czwartym punktem był krzyż niedaleko kapicy, tam zatrzymaliśmy się na chwilę, żeby odmówić krótką modlitwę, zwieńczeniem naszej procesji była msza św. w tutejszej kaplicy w Jasienniku Starym pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej - przekazują mieszkańcy.

Przewodnicząca KGW Janina Bartyna tłumaczy, że pomysł, aby odnowić stare zaniedbane kapliczki, zrodził się wśród członków KGW. Pomysł się spodobał i mieszkańcy chętnie i z zapałem przystąpili do remontu kapliczek. - Cieszy nas to, że młodzież też zauważa, jak ważne są takie miejsca na terenie, gdzie się mieszka - mówią inicjatorzy.

Sołtys Jasiennika Starego - Beata Dechnik - dodaje, że jak wspominają starsi mieszkańcy, właśnie tak kiedyś święcono pola. - Warto pokazać młodym ten piękny zwyczaj, ksiądz proboszcz chętnie do tego pomysłu się przychylił, dlatego nie, niech młodzi lu-



Poświęcenie pól w Jasienniku Starym



dzie zobaczą, jak kultywowano dawniej zwyczaje na wsi. Chcemy dodać, że część trasy wiodła asfaltową drogą, która została oddana w zeszłym roku do użytku. Czekaliśmy na nią od lat i tu w imieniu mieszkańców pragniemy podziękować panu wójtowi gminy Potok Górny Stanisławowi Dyjakowi - tłumaczy sołtys wsi.

Poświęcenie pól to dla wielu rolników i mieszkańców nadal ważny obrzęd. Także w powiecie biłgorajskim. Od wieków wiosennym wytężonym pracom polowym towarzyszyły wspólne procesje. Mieszkańcy pod przewodnictwem księdza obchodzą symboliczne granice swojej wsi, wyznaczone przez odświętnie przystrojone kapliczki i krzyże przydrożne. Zwyczaj ten ma zapewnić urodzaj i pomyślne zbiory, zabezpieczyć przed nieszczęściami takimi jak burze, susze czy powodzie.

- Udział we wspólnej Eucharystii jest zaproszeniem Chrystusa do naszej miejscowości, naszego domu i naszej rodziny, prosząc, aby Chrystus uświęcał nas i nasze życie. Dziś coraz mniej osób pracu-

je na roli, dlatego też wspólna modlitwa przy krzyżu, kapliczce, kapicy jest prośbą o uświęcenie każdej pracy, którą wykonujemy na chwałę Boga, a która przyczynia się do naszego rozwoju i uświęcenia życia oraz jest źródłem naszego utrzymania. Ważne jest, abyśmy naszą modlitwę zanosili czystymi rękami, abyśmy byli w stanie łaski uświęcającej - dodają mieszkańcy.

Tomasz Zalewa



Parafianie zrobili niezwykły dywan



Kwiatowy dywan w kościele w Goraju

A to Goraj. Już po raz trzeci w przeddzień uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w gorajskiej świątyni powstał przepiękny dywan kwiatowy. - Serdecznie dziękujemy paniom z KGW za pomoc - przekazuje i pokazuje gorajska parafia.

Od 2021 roku tradycja układania dywanów kwiatowych została wpisana na światową listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Decyzję o wpisie podjął Międzyrządowy Komitet do spraw Ochrony

Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego podczas 16. sesji w Paryżu. Przy tej okazji Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreślało, że: - Tradycja dywanów kwiatowych, która towarzyszy procesjom Bożego Ciała, istnieje na ziemiach polskich nieprzerwanie od ponad 200 lat. Utworzenie dywanu usypanego z tysięcy kwiatów w trakcie procesji Bożego Ciała nawiązuje do tradycji średniowiecznej, kiedy to królewskie ogrody przekazywały na rzecz Kościoła kwiaty, które miały posłużyć do przyozdobienia katedr dla uświetnienia uroczystości - czytamy w uzasadnieniu.

Tomasz Zalewa



Kwiatowy dywan w kościele w Goraju



Kwiatowy dywan w kościele w Goraju

Wsi spokojna, wsi wesola...



Reprezentacja sołectwa Wola Mała i Duża w korowodzie nie zamierzała iść pieszo i dumnie przejechała samochodem przez boisko w Okrągłym

W niedzielę 4 czerwca w Okrągłym (gm. Biłgoraj) odbył się Turniej Wsi. Wielka i barwna impreza, podczas której do rywalizacji stanęło 7 sołectw gminy Biłgoraj, które walczyły o tytuł najlepszej wsi. Tegoroczna edycja turnieju odbyła się pod hasłem „wsi spokojna, wsi wesola...”.

„Wsi spokojna, wsi wesola...” pod takim hasłem odbył się już 17. Turniej Wsi w Okrągłym. Z przebiegu imprezy wnioskować można, że biłgorajska wieś jest zdecydowanie

bardziej wesola, niż spokojna. Udowodnili to reprezentanci sołectw: Wola Mała i Duża, Dereźnia Zagrody, Korczów, Okrągłe, Korytków Duży, Ciosmy oraz Bukowa (tylko konkurs kulinarny), którzy stanęli do rywalizacji w dość ciekawych konkurencjach, tj. Cashbox (polegająca na łapaniu kuponów wewnątrz specjalnego urządzenia), Refleksomierz (wyłączanie lampek na czas), byk rodeo (ujeżdżanie sztucznego byka), krowa do dojenia, taniec, konkurs plastyczny dla



Turniej Wsi to ucztą nie tylko dla ducha, ale także dla ciała. Wszystkie sołectwa przygotowały stoiska, na których spróbować można lokalnych pyszności

dzieci. Głównym punktem wydarzenia jest parada drużyn w uroczystym korowodzie. W tym roku pomysły i humory dopisały. Również pogoda sprzyjała całodniowej zabawie zakończonej zabawą pod gwiazdami.

WYNIKI TURNIEJU:

Wyniki ogólne:

I miejsce – Okrągłe
II miejsce – Dereźnia Zagrody
III miejsce – Wola Duża i Mała

III miejsce – Korczów
V miejsce – Korytków Duży
V miejsce – Ciosmy

Konkurs kulinarny:

I miejsce – Korczów
II miejsce – Dereźnia Zagrody
III miejsce – Okrągłe
III miejsce – Ciosmy
V miejsce – Wola Duża i Mała
VI miejsce – Bukowa
VII miejsce – Korytków

Natalia Raćaitis



Ciosmy podczas parady drużyn zaprezentowały obraz tradycyjnej polskiej wsi

Człowiek z pasją i sercem. Tadeusz Iwanowski „Ney”

Tadeusz Iwanowski bez wątpienia zasługuje na miejsce w panteonie wybitnych i zasłużonych obywateli miasta Biłgoraj. To harcerz, członek Ruchu Oporu, partyzant, działacz społeczny, regionalista, gawędziarz, wieloletni pracownik i kronikarz Powiatowego szpitala w Biłgoraju, przyjaciel młodzieży - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego. To pierwsza część historii o zasłużonym mieszkańcu Biłgoraja.

Tadeusz Iwanowski, ps. „Ney”, „Mały”, „Miniaturka”, „Matek”, „Nałęcz”, urodził się dnia 26 sierpnia 1916 roku w Grabowie na Wołyniu jako syn Władysława i Anny z domu Gliwińska. Jego dziadek był zesłańcem na Syberii. Pochodził z rodziny chłopsko - społecznej.

Naukę szkolną rozpoczął w 1923 roku, uczęszczając do Zdobunowa. Tam również mieszkał. W 1929 roku, ze względu na sytuację zawodową rodziców, musiał się przeprowadzić do Drohobycza. Ojciec, Władysław, był wówczas administratorem dóbr diecezjalnych żytomiersko - łuckich, ale większość zawodowego życia przebywał w Ostrogu. W 1931 roku przybył do Biłgoraja, gdzie zamieszkał z matką na ulicy Szewskiej.

Z harcerstwem zetknął się przypadkiem. Jako turysta - włóczęga wracał do domu pewnego wieczora 1932 roku i usłyszał śpiew. Z ciekawością zaczął podążać za ich źródłem, a gdy głosy stawały się coraz bliższe i głośniejsze, ujrzał on w końcu obóz harcerski.

Miał szczęście trafić na przyrzeczenia harcerzy.

Młody Tadeusz był pod wrażeniem ich dyscypliny oraz tego, że tacy młodzi ludzie poświęcają życie Bogu i Ojczyźnie. Młody Tadeusz był także pod wrażeniem ich dyscypliny. Postanowił, że do nich dołączy.

Była to pozaszkolna drużyna harcerska pod komendą Albina Matrasia-Ćwika. Został przybocznym, a niedługo po-

tem złożył przyrzeczenie. Iwanowski wspominał, że w Zaniach już wtedy istniały obozy, jednak tam nie przebywał. Jego pierwszym obozem w 1934 roku był Krasnobród. Jego dowódcami byli podharcistrz Edward Janiuk, (przyszły prezydent Lublina od 1958 do 1961 roku) i podharcistrz Bolesław Górny.

Od 1 października 1934 roku do 3 sierpnia 1935 roku Tadeusz uczęszczał do szkoły młodszych i z wynikiem pomyślnym uzyskał I stopień, otrzymując ogólną ocenę jako dobry. Jeszcze jako uczeń szkoły powszechnej należał do III Drużyny Skautowej. W 1935 roku w Spale ukończył kurs drużynowego, zdobywając cenne informacje od legendarnych druhów - Lecha Domańskiego „Zeusa” i Aleksandra Kamińskiego „Kamyka”. Od stycznia do sierpnia 1938 roku Tadeusz pełnił obowiązki hufcowego w Biłgoraju.

Trudna sytuacja materialna w domu Iwanowskich zmusiła młodego Tadeusza do przerwania nauki szkolnej i pojęcia pracy w roli introligatora. Ze względu na niepokojące doniesienia zza zachodniej granicy II Rzeczypospolitej,

Tadeusz został powołany do wojska,

gdzie w zamojskiej kompanii przeciwpancernej odbył służbę legionisty w 9 Pułku Piechoty Legionów, 6 kompanii. Rok później wybuchła II Wojna Światowa, najstraszliwsza



Tadeusz Iwanowski „Ney”

w dziejach. Tadeusz wraz ze starszym bratem Kazimierzem został zmobiliowany do polskiej armii. Jednak Kazimierz po kampanii wrześniowej zaginął bez wieści. Prawdopodobnie jest to, że wraz z innymi żołnierzami został zamordowany w lasach na terenie ZSRR. Ojciec, Władysław, przypuszczalnie został aresztowany przez hitlerowców, przewieziony do więzienia na warszawskim Pawiaku i tam zamordowany.

6 września 1939 roku młodszy Iwanowski, wraz ze swoim pułkiem pod dowództwem ppłk Zygmunta Bierowskiego, został umieszczony pod Puławami, gdzie miał za zadanie obrony (obronę/bronić) przeprawy przez Wisłę. Stanowisko jego działonu znajdowało się (w/na) wale przeciwpowodziowym koło mostu, który następnie wysadzili konstrukcję rzeczną.

Niedługo po tej akcji pluton przeciwpancerny pod dowództwem plutonowego-podchorążego Frajberga został przeniesiony do obrony drogi Kazimierz - Puławy. Iwanowski objął stanowisko działonowego. Jego zadaniem było zorganizowanie obrony przeciwczołgowej na wyznaczonym miejscu. 14 września armia polska opuściła okolice Puław, a jego pułk nękany przez ataki hitlerowców w składzie 39 DP Rez. pod dowództwem Bruno Olbrychta wycofał się w kierunku Chełma.

W lasach kozłowskich pułk odbył kilka potyczek

18 września odbyła się dwudniowa bitwa pod Krupie. Iwanowski wprowadził na pole walki działon, gdzie następnie został postrzelony w łokieć. 19 września jego pułk pod Pańskimi Dolinami został zaatakowany przez hitlerowców. Jednak już 21 września polscy żołnierze wyrzucili Niemców ze wsi Cześnik. Jednak najgorsze było jeszcze przez Iwanowskim. Od 21 do 23 września w okolicy wsi Barchaczów odbyła się krwawa potyczka. Drugiego dnia bitwy został parokrotnie ranny. Iwanowski odniósł bardzo poważne rany w stawie biodrowym lewym. Została strzaskana także kość jego śródstopia. Przez dwa dni leżał ciężko ranny na placu bitwy. Wieś Barchaczów została spalona.

Poszkodowany Tadeusz został wzięty do niemieckiej niewoli. Cudem uratował się od rozstrzelania w kościele, chowając się za ołtarzem. Po jakimś czasie został odnaleziony. 28 września 1939 roku ranny Tadeusz został przewieziony do Centrum Szpitali w Zamościu, gdzie przebywał do 4 listopada 1939 roku.

W zamojskim szpitalu Iwanowski po raz pierwszy spotkał się z konspiracją. 5 listopada 1939 roku w obecności komendanta zamojskiego hufca i kapitana WP Jerzego Trześniewskiego oraz przedstawiciela Kwatery Głównej Leszka

Domańskiego „Zeusa” złożył przysięgę. Równocześnie został

nominowany na komendanta konspiracyjnego Hufca Harcerskiego,

późniejszych Szarych Szeregów w Biłgoraju. Był nim do 31 grudnia 1942 roku.

Do jego zadań należały przede wszystkim zorganizowanie kwater konspiracyjnych dla tych, którzy uciekli z niemieckiej niewoli. W Biłgoraju jego bezpośrednim szefem był legendarny Wacław Spalony „Stoma”. Po przekazaniu Komendy Hufca harcmistrzowi Józefowi Steglińskiemu „Czarny Żbik” (grudzień 1941 roku), został jego zastępcą i organizował „Grupy Szturmowe” w celach konspiracyjnych.

W harcerstwie wykonywał polecenia otrzymane z Lublina i Warszawy. Jego łącznikiem był Krzysztof Łoś. Po aresztowaniu Słomy, jego przełożonym został Józef Stegliński „Cord”. Od listopada 1941 roku został podporządkowany kapitanowi W. Markiewiczowi „Skała”.

Jego stan zdrowia nie pozwolił na całkowitą dyspozycyjność w terenie, toteż w wyniku tego bardzo aktywnie działał w konspiracji. 1 czerwca 1942 roku został płatnikiem obwodu AK. 1 stycznia 1943 roku został powołany w skład Komendy Obwodu Biłgoraj jako zastępca kwatermistrza. Został nim aż do wyzwolenia. Jego szefem był

Tadeusz został wzięty do niemieckiej niewoli. Cudem uratował się od rozstrzelania w kościele, chowając się za ołtarzem

kapitan Józef Gniewkowski „Orsza”. Przez krótki okres był także kwatermistrem Obwodu 665 AK.

Iwanowski złożył przysięgę w ostatnim dniu swojego pobytu w Zamościu. Następnego dnia został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Biłgoraju, gdzie leczył się aż do 18 sierpnia 1940 roku. 1 czerwca 1940 roku został etatowym pracownikiem, był pomocnikiem kancelisty, a także prowadził księgę ruchu chorych. Zaangażował się w konspirację, zajmował się kolportażem prasy podziemnej. Jednocześnie prowadził korespondencję z rodzinami rannych i poległych żołnierzy, wspierając administracyjnie wybitnego lekarza, dr. Stanisława Pojaskę.

Szpital Powiatowy był oficjalną placówką społeczną, więc miał swoją historię. Tej okazji nie mógł przegapić sam Iwanowski, który opisał historię szpitala na przestrzeni lat 1927-1977 gdzie sam był wieloletnim pracownikiem. Ogólnym wątkiem były pierwsze początki biłgorajskiej placówki oraz rozkwit za sprawą legendarnego dr Stanisława Pojaskę. W czasie okupacji bardzo się angażował w sprawy osobiste pacjentów, to jest rannych żołnierzy, starał się na bieżąco uzupełnić ich dane. Iwanowski napisał także o *Współpracy szpitala z ruchem oporu, Kronika szpitala z lat okupacji, Szkic rozwoju szpitala powiatowego, czy... rachunek kosztów leczenia żołnierzy Armii Czerwonej w wyżej wymienionej placówce.*

Michał Kańkowski
p.o. prezesa BTR
Wszelkie prawa
zastrzeżone

Zatrzymani za kradzież narzędzi z busa. Włamali się też do altanki

W minionym tygodniu mieszkaniec Zamościa zadzwonił na numer alarmowy, informując, że nieznane osoby z użytkowanego przez niego busa ukradły piłę i kosę spalinową oraz jego telefon komórkowy. Doszło do tego na ulicy Sienkiewicza w czasie, gdy zgłaszający jako pracownik firmy wykonywał prace porządkowe. Wartość strat oszacowano na 5 tys. zł.

– Policjanci, patrolując okolice na pobliskim osiedlu, zauważyli dwie młode osoby, które starały się za wszelką cenę uniknąć kontaktu z mundurowymi. Wzbudziło to podejrzenia funkcjonariuszy. Policjny „nos” nie zawiódł. Okazało się, że są to osoby podejrzane o dokonanie zgłoszonej kilkanaście minut wcześniej kradzieży. Zatrzymane osoby to 19-latek i 27-latek, oboje to mieszkańcy



Złodzieje wykorzystali fakt, że pracownik wyszedł z busa, żeby wykonać prace porządkowe. Zabrali narzędzia. Z altanek ukradli m.in. podkaszakę

Zamościa. Zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu.

Jeszcze tego samego dnia policjanci odzyskali również skradzione

przedmioty, które złodzieje ukryli w zaroślach – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Policjanci ustalili też, że te same osoby w tym samym dniu włamały się również do dwóch altanek na terenie pobliskich ogródków działkowych. Zabrali z nich kosiarkę i podkaszarkę do trawy oraz wkrętarkę – wiertarkę elektryczną, jak też inne drobne przedmioty gospodarstwa domowego. Ich wartość właściciel oszacował na kwotę ponad 1,4 tys. zł. Również i te rzeczy zostały przez mundurowych odzyskane.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży oraz kradzieży z włamaniem. Podobnej treści zarzuty usłyszał też 23-latek, który wspólnie działał z zatrzymaną wcześniej parą znajomych.

Joanna Niecko

Kierowca nie poczuł uderzenia w inny samochód. Miał 3 promile

W poniedziałek (5 czerwca) na ulicy Zamojskiej w Tomaszowie Lubelskim samochód uderzył w inne auto.

– Z relacji zgłaszającego wynikało, że kierowca renault „nie wyrobił się na zakręcie”, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zahaczył o lusterko jego pojazdu. Następnie odjechał, nie reagując na dawane mu sygnały do zatrzymania. Zgłaszający, podejrzewając, że kierowca może być nietrzeźwy, zawiadomił o tym policjantów – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kierującym renault okazał się

55-letni mieszkaniec gminy Tarnawatka, który dojechał do swojego domu.

– Policjanci poddali go badaniu retrospektywnemu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wydmuchał 3 promile alkoholu i, jak twierdził, nie zwrócił uwagi, żeby brał udział w kolizji z innym pojazdem – dodaje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska.

55-latek odpowie za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będąc w stanie nietrzeźwości oraz jazdę pod działaniem alkoholu.

Joanna Niecko

Nietrzeźwa przyjechała po alkohol i odjechała. Potem wpadł drugi nietrzeźwy kierowca

W poniedziałek (5 czerwca) dyżurny dostał zgłoszenie, że na jedną ze stacji paliw w Zamościu renault przyjechała nietrzeźwa kobieta, kupiła alkohol i odjechała. W zgłoszeniu były również numery rejestracyjne pojazdu, którym podróżowała.

– Policjanci natychmiast zareagowali, ustalili właściciela pojazdu oraz dotarli do kierującej. Była nią 38-letnia mieszkanka Zamościa. Policyjne badanie stanu trzeźwości wykazało w jej organizmie ponad 2 promile. Mundurowi wykonali badanie retrospektywne z udziałem kobiety. Po sprawdzeniu w dostępnych systemach informatycznych okazało się, że 38-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Kieru-

jąc renault przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Również w poniedziałek doszło do kolizji z udziałem nietrzeźwego kierującego volvo. Kierowca – 53-latek z gminy Sitno w Jarosławcu, jadąc z nadmierną prędkością, na skrzyżowaniu pojechał na wprost, przejechał przez chodnik i uderzył w ogrodzenie posesji.

– Pojazd zatrzymał się na podwórzu. 53-latek w organizmie miał blisko 2 promile. Mężczyzna również odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Samochód uderzył w drzewo. Dwie osoby w szpitalu

We wtorek (6 czerwca) na drodze wojewódzkiej nr 850 w miejscowości Wieprzów samochód uderzył w drzewo.

– Jak wstępnie ustalili policjanci, 56-letnia mieszkanka gminy Łaszczów kierowała toyotą. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn na łuku drogi zjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo. Na skutek poniesionych ob-

rażeń kierująca i jej 83-letnia pasażerka z obrażeniami ciała trafiły do szpitala. Badanie trzeźwości wykazało, że kierująca była trzeźwa – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Trwa ustalanie szczegółowych przyczyn i okoliczności tego zdarzenia.



56-letnia mieszkanka gminy Łaszczów kierowała toyotą. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn na łuku drogi zjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo

Joanna Niecko

Pijany rowerzysta uderzył głową o asfalt



Kierujący jednośladem 44-letni mieszkaniec Zamościa w organizmie miał blisko 2,5 promila alkoholu

Prawie 2,5 promila alkoholu miał 44-latek, który jadąc ścieżką rowerową wzdłuż ul. Szczepieskiej, przewrócił się, uderzając głową o asfalt. Pomoce udzieliły mu inne osoby, które poinformowały służby ratunkowe.

– Wezwana na miejsce załoga karetki pogotowia udzieliła rowerzyście pomocy medycznej, nie wymagał on dalszej hospitalizacji.

Policjanci ustalili okoliczności zdarzenia, wykonali również badanie stanu trzeźwości rowerzysty. Okazało się, że kierujący jednośladem 44-letni mieszkaniec Zamościa w organizmie miał blisko 2,5 promila alkoholu – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

Dariusz Jędryszka

Oddał oszustom ponad 30 tys. zł. Kolejny uwierzył w bajeczkę

Mieszkaniec powiatu zamojskiego, bojąc się stracić oszczędności, uwierzył oszustom i przełał na wygenerowane przez nich konta ponad 31 tys. zł.

Do 37-latek zadzwonił mężczyzna, który podał się za pracownika banku.

– Poinformował, że oszuści podjęli próbę wyłudzenia pieniędzy z jego konta. Ponaglał, że aby udaremnić oszustwo, należy działać szybko. Następnie „połączył” 37-latek z konsultantem z działu bezpieczeństwa banku, który polecił mu założyć dwa nowe rachunki, na które 37-latek miał przeleć wszystkie oszczędności – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło, z zamojskiej policji.

Polecił również zainstalować na komputerze aplikację. 37-latek wykonał polecenie, a po zainstalowaniu dwukrotnie wpisał podane przez konsultanta kody. Wówczas

na ekranie pojawiły się wygenerowane numery dwóch nowych rachunków. Po tym otworzył swoje stare konto internetowe i wykonał dwa szybkie przelewy po jednym na każdy z nowych rachunków na łączną kwotę ponad 31 tysięcy złotych. Po tym konsultant poinformował, że za dwie godziny należy zalogować się na dawne konto i sprawdzić, czy pieniądze wróciły na rachunek.

37-latek dopiero po zakończeniu rozmowy zadzwonił do swojego banku, chciał dowiedzieć się czegoś więcej na temat prób włamania na jego konto. – Konsultantka nie potwierdziła tych informacji i wyjaśniła, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. 37-latek zrozumiał, że zmanipulowany i wprowadzony w błąd przekazał swoje oszczędności oszustom – dodaje Dorota Krukowska-Bubiło.

Dariusz Jędryszka

Jednego poszukiwanego zauważył na ulicy, drugiego wyciągnął z tapczanu

Policjant z zamojskiej komendy, jadąc po służbie samochodem ulicą Odrodzenia, zauważył idącego chodnikiem poszukiwanego listami gończymi.

– Natychmiast zareagował i ujął poszukiwanego, następnie powiadomił dyżurnego jednostki, który szybko skierował na miejsce patrol – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji. – 28-latek z Zamościa poszukiwany był pięcioma listami gończymi wydanymi przez Sąd Rejonowy w Zamościu. Do odsiadki ma kary pozbawienia wolności w łącznym wymiarze ponad 200 dni za przestępstwo oszustwa i kradzieży.

Ten sam policjant kilka godzin wcześniej podczas służby zatrzymał innego poszukiwanego.

– Wspólnie z kolegą z patrolu weszli do mieszkania na zamojskim osiedlu. Drzwi otworzył im kolega poszukiwanego, w mieszkaniu był z koleżanką. Zapewniali funkcjonariuszy, że nie ma tam innych osób. Policjanci nie uwierzyli rozmówcom i mieli rację, ponieważ poszukiwanego 23-latek odnalazł w tapczanie, gdzie schował się, chcąc uniknąć więzienia – relacjonuje Dorota Krukowska-Bubiło.

23-latek ma do odbycia ma karę blisko 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dariusz Jędryszka

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Biłgorajska wystawa
otwarta w Zamościu

Fot. Bogusław Papiet

Biłgorajskie „Portrety bez Barrier” można teraz oglądać w Zamościu

Biłgorajska wystawa pojechała do Zamościa. To Portret bez Barrier autorstwa Ewy Rzeźnik. Wystawę można oglądać w Galerii Fotografii „Stylowy”, gdzie została właśnie oficjalnie otwarta.

„Portret bez Barrier” to projekt realizowany przez Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju i objęty mecenatem przez firmę Model Opakowania Sp. z o.o. Bohaterami inicjatywy są niepełnosprawni uczniowie ZSS w Biłgoraju, którzy razem z profesjonalnymi modelkami wystąpili na stronach kalendarza na rok 2023. Jest to druga edycja wydarzenia. Pomysł na kalendarz pojawił się w 2009 roku. Autorka projektu, Ewa Rzeźnik, połączyła w nim dwie ważne przestrzenie: miłość do fotografii i pasję do pracy w szkole specjalnej. Sukces poprzedniej edycji i ilość zaangażowanych osób potwierdzają zasadność i potrzebę podejmowania działań w tym zakresie.



Biłgorajskie „Portrety bez Barrier” można teraz oglądać w Zamościu

Inicjatywa ma na celu aktywowanie pozytywnych zmian, niwelowanie wykluczenia społecznych osób niepełnosprawnych, zwrócenie uwagi na problemy niesprawiedliwości społecznej, a także wzmacnianie potencjału społeczności poprzez zaangażowanie, zmierzające do podnoszenia wiedzy i rozwijania świadomości na temat niepełnosprawności intelektualnej. Dla kogo? Dlaczego? Na te pytania jest wiele odpowiedzi: dla niepełnosprawnych osób,

żeby uwierzyły w swoje możliwości, został zauważony ich potencjał i piękno, dla prawdziwej integracji, łączenia środowisk, współdziałania na gruncie kulturalnym i społecznym, dla osvajania, przekraczania granic potocznie rozumianej „normalności”, dla współzyczenia – bez zdziwienia i gapienia się na „inność” lub odwrotnie – udawania, że jej się nie widzi.

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✚ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✚ Punkt Pobranie przyjazny dzieciom
- ✚ Badania również bez skierowania
- ✚ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobranie Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobranie Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobranie Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Rośnie nowy żłobek w powiecie biłgorajskim



Nowy żłobek w Turobinie może być gotowy jeszcze w tym roku



Zaglądamy na plac budowy najnowszego żłobka w powiecie biłgorajskim. A ten wyrasta w Turobinie. Żłobek i nowy oddział przedszkolny przyjmą 25 najmłodszych mieszkańców gminy Turobin. - Nie ma żadnych opóźnień, a wszystkie prace przebiegają zgodnie

z terminem - mówi nam wójt gminy, Andrzej Kozina. Co się dzieje na placu budowy?

- Budowa żłobka idzie zgodnie z planem. Mamy nadzieję, że z końcem tego roku uda się budynek oddać do użytku. Zainteresowanie zapisami jest bardzo duże. Ponadto pozyska-

liśmy od wojewody lubelskiego środki rządowe z programu Małuch + w kwocie 350 tysięcy złotych na wyposażenie i prowadzenie jednostki. Termin zakończenia budowy zgodnie z umową jest do połowy roku 2024 roku, ale mamy nadzieję, że już z końcem tego roku uda

się oddać budynek do użytku - mówi wójt gminy Turobin, Andrzej Kozina.

Żłobek i nowy oddział przedszkolny przyjmą 25 najmłodszych mieszkańców gminy Turobin

Tomasz Zalewa

Turobin zaprasza na bezpłatne badania

ZADBAJ O ZDROWIE

Wójt Gminy Turobin Andrzej Kozina
zaprasza Mieszkańców Gminy na bezpłatne badania profilaktyczne

ZAPISY

URZĄD GMINY
pokój numer 7

do 15 czerwca 2023

Zapraszamy

borelioza

cukrzyca
(hemoglobina glikowana)

tarczycyca
(TSH)

cholesterol

Ilość miejsc ograniczona

Mieszkańcy Turobina mogą zgłaszać się na bezpłatne badania profilaktyczne. To badania w kierunku: boreliozy, cukrzycy, tarczycy i cholesterolu. Wystarczy się zapisać, a zgłoszenia są przyjmowane do 15 czerwca. Z tym że warto się pośpieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona.

Co się zmienia we Frampolu? Zobaczcie raport

Frampol pokazał raport o stanie gminy na koniec 2022 roku. Przyjrzelśmy się najciekawszym informacjom. Ilu urzędników zatrudnia Urząd Miejski? W której miejscowości najbardziej ubywa mieszkańców? Ilu jest pracowników w szkołach, a ilu przedszkolaków w gminie? Zobaczcie.

- Według danych ewidencji ludności na dzień 31 grudnia 2022 r. w gminie Frampol zamieszkiwało 5.985 osób. Liczba mieszkańców gminy w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyła się o 83 osoby. Największy spadek liczby ludności odnotowany został w 2021 roku, bo aż o 107 osób. W roku 2020 ubyły tylko 33 osoby.

- Na dzień 31 grudnia 2022 roku, w Urzędzie Miejskim we Frampolu zatrudnionych było 40 osób. Spośród nich 26 pracowników było zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych, w tym kierowniczych stanowiskach urzędniczych, a 14 osób to pracownicy na



W całej gminie Frampol mieszka blisko 6 tysięcy osób. O 83 mniej niż na koniec 2021 roku

stanowiskach pomocniczych i obsługi. W urzędzie zatrudniony był jeden radca prawny. W 2022 roku jedna osoba odbywała staż pracy. Trzy osoby skierowane zostały przez Powiatowy Urząd Pracy do pracy w ramach robót publicznych.

- Na terenie gminy funkcjonują trzy jednostki oświatowe: Samorządowy Zespół Szkolny we Frampolu (35 pracowników), Szkoła Podstawowa

w Teodorówce (21 pracowników) i Woli Radzieckiej (21 pracowników).

- W roku szkolnym 2021/2022 do szkół samorządowych na terenie gminy uczęszczało 563 uczniów (Frampol - 234 uczniów, Teodorówka - 85 uczniów, Wola Radziecka - 68 uczniów). Do przedszkola uczęszczają dzieci w wieku 3 - 6 lat, łącznie 195 dzieci, w tym: 107 dzieci

w SZS we Frampolu, 32 dzieci w SP w Radzieckiej, 27 dzieci w SP w Woli Radzieckiej oraz 29 dzieci w SP w Teodorówce.

- Na dzień 31 grudnia 2022 roku w MGOK zatrudnionych było pięciu pracowników. Cztery osoby zatrudnione są w niepełnym wymiarze czasu pracy. Głównym źródłem dochodu instytucji kultury jest dotacja z budżetu gminy oraz dochody z wynajmu sali.

LICZBA MIESZKAŃCÓW W MIEJSCOWOŚCIACH GMINY FRAMPOL:

1. Chłopków - 278 (-9)
2. Frampol - 1433 (-17)
3. Karolówka - 250 (+9)
4. Kąty - 267 (+4)
5. Komodziańska - 255 (-3)
6. Korytków Mały - 362 (-15)
7. Niemirów - 46 (bez zmian)
8. Pulczynów - 180 (-6)
9. Radziecin - 668 (-14)
10. Rzeczyce - 264 (-5)
11. Smoryń - 282 (-8)
12. Sokołówka - 305 (-7)
13. Sokołówka - Kolonia - 96 (+5)
14. Stara Wieś - 195 (-2)
15. Teodorówka - 485 (-4)
16. Teodorówka - Kolonia - 152 (-3)
17. Wola Kątecka - 149 (-3)
18. Wola Radziecka - 318 (-5)

- Na dzień 31 grudnia 2022 roku budżet Gminy Frampol zamknął się planowanym deficytem budżetowym w kwocie 3 583 382,77 zł, stanowiącym różnicę między planem dochodów a planem wydatków.

- Długość dróg gminnych na terenie gminy Frampol wynosi

43,045 km. W samym Frampolu długość dróg gminnych wynosi 15,339 km. Długość pozostałych dróg gminnych znajdujących się na terenie gminy to 27,706 km.

Tomasz Zalewa
BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
TarnogródSTRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Walczą o życie Pawełka. Łukowa prosi o pomoc

Łukowa robi wszystko, żeby pomóc trzyletniemu Pawełkowi Parzychowi. Już dziś zapowiada festyn charytatywny „Razem damy radę”.

Odbędzie się 9 lipca na placu przy szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Łukowej. Lekarze stwierdzili u małego mieszkańca Łukowej bardzo rzadką wadę genetyczną - zespół Gabrielle de Vries. Choroba dotyka jedną osobą na milion.

Dla Pawełka zagrają: Gosia Andrzejewicz, Klaudia Zielińska, News, Motif, Roxait, Skynova

Pawełek ma trzy lata. Zdiagnozowano u niego rzadką wadę genetyczną - zespół Koolen de Vries. Wada ta jest przyczyną obecnych problemów zdrowotnych Pawełka, który ma wodogłowię, obniżone napięcie mięśniowe, refluks, niedosłuch, oczopląs, opóźnienie etapów



Trzyletni Pawełek Parzych z Łukowa czeka na pomoc

rozwoju fizjologicznego, niezastąpienie jąder. Chłopiec jest karmiony przez gastrostomię (PEG). Wymaga opieki wielu specjalistów: genetyka, neurologopedy, neurolog, chirurga, fizjoterapeuty, ortopedy, okulisty, protetyka słuchu, neurochirurga. Jest pod opieką Hospicjum Małego Księcia w Lublinie.

Pawełek nie mówi, nie chodzi. Siedzi w siedzisku specjalnie przystosowanym dla niego.

Karmiony jest wyłącznie do gastrostomii Peg. Jest rehabilitowany metodą vojty, dwa, trzy razy w tygodniu w Krasnymstawie i dwa razy metodą Bobath w Biłgoraju.

- Zaczęliśmy jeździć do Warszawy na elektrostymulację, turnusy pięciodniowe, żeby Pawełek zaczął doustnie zjadać pokarmy, są to powolne postępy, ale dzięki tym elektrostymulacjom Pawełek nie ma takich odr-



Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa nie zostawiło małego mieszkańca bez pomocy

chów wymiotnych, nie krztusi się swoją śliną, jak dotychczas, zjada gładkie konsystencje. Dlatego częste wyjazdy na turnusy z elektrostymulacją dadzą efekt. Jesteśmy na etapie pionizacji Pawełka. Stawiany jest w pioniza-

tor, który musieliśmy zakupić do domu, żeby stał na swoich nogach w ortezach wpięty w ten sprzęt - przekazują rodzice.

W internecie cały czas trwa zbiórka dla trzylatka. Na stronie zrzutka.pl, wystarczy wpisać:

Rehabilitacja i leczenie Pawełka. Na razie udało się zebrać ponad 70 tysięcy złotych. Organizatorem lipcowego koncertu jest Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa.

Tomasz Zalewa

Przygraniczny rajd rowerowy. Zapisy już trwają

Trasa:
• około 60 km
• szuter i drogi asfaltowe

Obsza → Borowe Młyny → Czarłowe Pole → Józefów
← Dorbozy ← Most na Tanwili (Olchowiec) ← **Obsza**

niedziela, 09/07/2023

- Zbiórka uczestników: 10:00 przy GOK w Obszy
- Start: 10:30
- Zapisy do 30/06/2023 u organizatorów
- Opłata wpisowa (do 30/06/2023): 50 zł na konto GOK Obsza nr 62 9623 0002 2001 0006 0091 0001
- Osoby poniżej 18 roku życia - udział tylko z prawnym opiekunem
- Organizatorzy zapewniają wyżywienie dla wszystkich uczestników rajdu

VIII edycja Przygranicznego Rajdu Rowerowego została zaplanowana na 9 lipca (niedziela)

Już można się zapisywać do udziału w VIII Przygranicznym Rajdzie Rowerowym. To blisko 60 kilometrów z Obszy, przez Czarłowe Pole, Józefów,

Olchowiec i Dorbozy. Impreza odbędzie się 9 lipca (niedziela), a zgłoszenia są przyjmowane do końca czerwca.

Tomasz Zalewa

Burmistrz Tarnobrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnobrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 5 czerwca 2023 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej oraz w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (Zarządzenie Nr 49/2023-OG).

Ten zawód nie zniknie? Szkoła jest w powiecie biłgorajskim



Uczniowie z Różańca na Krajowych Dniach Pola w Sielinku w Wielkopolsce

Rolnik to wcale nie jest ginący zawód - zapewniają uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu. Chcą się tu kształcić i promować szkołę w Polsce. Tym razem byli na Krajowych Dniach Pola, czyli wielkiej rolniczej uroczystości w Sielinku w Wielkopolsce.

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Wincentego Witosa w Różańcu - został utworzony 60 lat temu.

Organem prowadzącym jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Branżowa szkoła I stopnia kształci w zawodach: mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych, ogrodnik i kucharz. Oferuje swoim uczniom m.in.: bezpłatną naukę jazdy samochodem osobowym, ciągnikiem rolniczym, kombajnem zbożowym i naukę pracy maszynami rolniczymi, możliwość odbywania praktyk zawodowych w Szwajcarii, możliwość zakwaterowania w internacie (pokoje dwuosobowe), nowoczesną bazę dydaktyczną czy specjalistyczne szkolenia kursowe.

Tomasz Zalewa



Uczniowie z Różańca na Krajowych Dniach Pola w Sielinku w Wielkopolsce



Uczniowie z Różańca na Krajowych Dniach Pola w Sielinku w Wielkopolsce

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Jedyny taki festiwal w powiecie

Drugiego takiego festiwalu w powiecie biłgorajskim nie ma. Festiwal Tradycji Tanwiska promuje lokalny folklor, muzykę ludową i młodych lokalnych artystów. Tym razem na scenie na plaży w Kucłach (gm. Księżpol) zaprezentowało się aż 91 wykonawców.

Festiwal Tradycji „Tanwiska” ma charakter konkursu wokalnoinstrumentalnego, skierowanego do dzieci i młodzieży do lat 20. Ale były także wydarzenia towarzyszące. W tym roku pojawił się m.in. teatr ognia, były konkursy i atrakcje dla najmłodszych, a do tego stoiska z lokalnymi przysmakami i potańcówka pod gwiazdami. Oraz oczywiście widowisko puszczania wianków, w końcu



Festiwal Tradycji Tanwiska w Kucłach

festiwal odbył się tuż nad brzegiem Tanwi.

Tomasz Zalewa



Festiwal Tradycji Tanwiska w Kucłach



Festiwal Tradycji Tanwiska w Kucłach



Festiwal Tradycji Tanwiska



Festiwal Tradycji Tanwiska

To najlepsi strażacy w powiecie biłgorajskim



Młodzi strażacy z Potoka Górnego wyprzedzili na zawodach w Szyszkowie, aż dziewięć młodzieżowych drużyn z całego powiatu

Kto ma najlepszych młodych strażaków w powiecie biłgorajskim? To Potok Górny. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z tej gminy zajęła pierwsze miejsce w zawodach powiatowych, roz-

grywanych w Szyszkowie. Rywalizowało 13 młodych drużyn strażackich z Ziemi Biłgorajskiej. Gratulujemy!

Tomasz Zalewa

Biszcza dostała pieniądze na drogę



Wójt Biszczy Zbigniew Pyczo (w środku) podpisał umowę na dofinansowanie remontu drogi gruntowej

Biszcza dostała dodatkowe środki na remonty dróg w gminie: - Dzięki nim zmodernizujemy kilkusetmetrowy odcinek gruntowej drogi w Biszczy I - in-

formuje wójt, Zbigniew Pyczo. Umowa została już podpisana, a Biszcza otrzyma 136 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa

Potok Górny robi wielkie porządki

Potok Górny bierze się za porządki w gminie. Zniknąć mają zużyte opony, stary sprzęt elektryczny i elektro-niczny, oraz odpady wielkogabarytowe. A tego w gminie zalega sporo. Już w najbliższych dniach, wystarczy wystawić odpady przed swoją posesją.

Harmonogram zbiórki już jest. W środę (14 czerwca)



Tak, jak na załączonym obrazku. Niepotrzebne odpady wielkogabarytowe mieszkańcy Potoku Górnego powinni wystawić tuż przed posesją

zbiórka będzie w miejscowościach: Zagródk, Szyszków, Naklik, Dąbrówki, Lipiny Górne - Lewki, Lipiny Dolne - Kolonia. Dzień później (15 czerwca), stare graty mają zniknąć z miejscowości: Potok Górny, Jedlinki, Lipiny Dolne, Lipiny Górne-Borowina, Jesiennik Stary, Kolonia Malennik.

Sprawa jest prosta. Chodzi o odpady wielkogabarytowe (m.in.: meble, łóżka, kanapy, fotele, ale też pościel, dywany, wózki dziecięce, zabawki, ro-

wery, a nawet drzwi). Zużyty sprzęt trzeba wystawić przed posesją, najpóźniej do godziny 7:00: - Nie będą odbierane odpady budowlane oraz odpady pochodzące z remontów domów mieszkalnych. Nie odbieramy też opon od ciągników rolniczych - informuje Urząd Gminy.

Tomasz Zalewa

To jest już koniec. Spadamy...

Grom Różaniec i Błękitni Obsza spadają z IV ligi piłkarskiej. Na jedną kolejkę przed końcem sezonu sprawa jest już niestety jasna. Nie pomogła ambitna postawa Gromu w Opolu Lubelskim i remis wydarty w doliczonym czasie gry.

Przed wyjazdem na mecz z Opolaninem, piłkarze z Różańca mieli jeszcze cień szans na utrzymanie. Do 71. minuty przegrywali 0:2. Remis uratował w... 94. minucie z rzutu karnego Kamil Kaproń. Remis, który niestety nic już nie daje, bo Grom został zdegradowany do klasy okręgowej: - Szkoda i na pewno przykro, ale to nie jest efekt ostatnich tygodni. Ten spadek to jest wynik braków kadrowych i zdecydowanie za dużej rotacji w składzie. Jeden wesele, drugi wyjazd, tu młodzieńki bramkarz, który skończył dopiero 16 lat. I to się złożyło na końcowym wyniku. Nie jest to koniec świata, bo nie takie zespoły spadały z ligi i potrafiły się podnieść. Wierzę, że tak będzie w Różańcu. Co ze mną? Zostaję w klubie. Zdecydowaliśmy po rozmowach



Piłkarze Gromu Różaniec opuszczają IV ligę. Trener Dariusz Majcher (w środku) zostaje w klubie i poprowadzi zespół w klasie okręgowej

z zarządzeniem, że będę prowadził zespół w klasie okręgowej. Teraz tylko zmotywować i przekonać chłopaków do dalszej pracy w Różańcu. Boję się tylko, że zaraz zaczną się telefony, propozycje, zaproszenia na testy z innych klubów i mieszanie zawodnikom w głowie. A niektórzy już próbują. Jeśli sobie z tym wszystkim poradzimy, to nie będzie źle. Oby tylko budżet wytrzymał. Za rok okręgówka ma być mocna, ale to dobrze. Niech ten lokalny futbol idzie w górę. Do I ligi awansował Motor Lublin i niech to będzie taki impuls dla całej regionalnej piłki. Kiedy na Podkarpaciu awansowała Stal Mielec, to

ruszyło się też w Stalowej Woli i przekłada się to na innych. Ja jestem pełen nadziei i chcę dalej pracować w Gromie - mówi trener Dariusz Majcher. Nieco egzotycznie było w meczu naszego drugiego czwartoligowca - Błękitnych Obsza. Na mecz z Bugiem Hanna pojechało... 10 zawodników. Tomasz Stelmach i Maciej Chmura wyjechało za granicę. Za granicą jest też Mateusz Późniak, a do tego dwóch kolejnych miało wesele, jeden zgłosił niedyspozycję, a jeden pogrzeb w rodzinie. Efekt był taki, że... sam musiałem wyjść na boisko i zagrać, żeby zebrać jedenastkę. Ostatnio grałem



Trener Błękitnych Obsza Piotr Paluch, po czterech latach przerwy sam musiał wrócić na boisko i zagrać w lidze. Przynajmniej... zadebiutował w czwartą

w lidze cały mecz, jeszcze w 2019 roku - mówi trener Błękitnych Pior Paluch. Paradoksalnie im gorsza sytuacja, tym lepiej radził sobie zespół. Do 78. minuty zespół z Obszy prowadził z walcącym o utrzymanie Bugiem, ale w końcówce gospodarze zdobywali trzy bramki i wygrali 3:1. Takich informacji nie lubimy, ale obie nasze drużyny opuszczają IV ligę piłkarską. Za rok Grom i Błękitnych czeka rywalizacja w klasie okręgowej. W weekend ostatnie mecze i pożegnanie.

Tomasz Zalewa

Strzelanina w piłkarskiej okręgówce

Ostre strzelanie urządził sobie piłkarze Łady 1945 Biłgoraj i Tanwi Majdan Stary. Pierwsi zdobyli osiem bramek, drudzy o jedną mniej. Ale i tak uwaga skupia się w tej chwili na kimś innym. A do końca sezonu już tylko dwie kolejki.

Olimpiakos Tarnogród i Victoria Łukowa. Te dwa zespoły miały walczyć o czołowe miejsca w klasie okręgowej.



Krzysztof Żukowski, bramkarz Victorii Łukowa, który grał wcześniej w Śląsku Wrocław, Arce Gdynia, czy Górniku Łęczna, musi w niedzielę zatrzymać... Koronę Łęczna

Nieoczekiwanie będą drzeć do samego końca i walczyć, ale o utrzymanie. Olimpiakos przedłużył nadzieję, wygrywając na wyjeździe ze słabutką na wiosnę Unią Hrubieszów, po голу Łukasza Bursztyki. Ciemne chmury zbierają się za to nad Victorią Łukową, która przegrała w Tysowcach 1:5 i w tabeli, wyprzedza Olinpiakos już tylko o dwa punkty: - Nie ma co ukrywać, że w niedzielę czeka nas mecz o sześć punktów z Koroną Łęczna, bo zrobiło się naprawdę bardzo gorąco - mówi Dominik Strus,

Tomasz Zalewa

Łada zaprasza kibiców na fetę. Na koniec Hetman

Łada 1945 Biłgoraj zbliża się do końca bardzo udanego sezonu. I już zaprasza kibiców na ostatni i prestiżowy mecz z Hetmanem Zamość, a po nim na wielką fetę z okazji awansu do IV ligi piłkarskiej.

Mecz w Biłgoraju nie będzie imprezą masową, w związku z czym obowiązuje ograniczona liczba miejsc na trybunach. To

spotkanie w niedzielę (25 czerwca) o godzinie 16:00. - Rozpoczynamy internetową rezerwację biletów na ten mecz, według poniższych zasad: Aby zarezerwować bilet trzeba wypełnić formularz internetowy dostępny na stronie www.lada-bilgoraj.pl w zakładce „Rezerwacja biletów”. Zasady i regulamin rezerwacji dostępne są w tym formularzu - informuje Łada. Każdy kto zarezerwuje bilet i zmieści się w limicie dostępnych biletów (o liczbie rezerwa-

cji, które mieszczą się w limicie dostępnych miejsc Łada poinformuje do 19 czerwca), będzie mógł je kupić na kilka dni przed meczem. O terminie i miejscu przedprzedaży biletów klub będzie informował. W kasie bezpośrednio przed meczem będzie dostępna tylko niewielka ilość biletów, dlatego zachęcamy do wcześniejszej rezerwacji biletów. Posiadacze kartonów będą mogli wejść na stadion tylko za okazaniem kartonu. Ilość dostępnych biletów w ramach systemu re-

zerwacji będzie uzależniona od ilości sprzedanych biletów dla zorganizowanej grupy kibiców, kartonów i ilości biletów dostępnych bezpośrednio w kasie przed meczem poza systemem rezerwacji. Łada 1945 Biłgoraj - Hetman Zamość, w niedzielę (25 czerwca), o godzinie 16:00, na stadionie przy ul. Targowej w Biłgoraju. Dodajmy, że będzie to także mecz dwóch najlepszych zespołów w tym sezonie w zamojskiej okręgówce.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 9. kolejki:

Opolanin Opole Lubelskie - Grom Różaniec 2:2 Bug Hanna - Błękitni Obsza 3:1 Powiślak Końskowola - Kryształ Werbkowice 6:1 Górnik II Łęczna - POM Iskra Piotrowice 1:4 Orleńta Łuków - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	9	46	32-14
2.	Górnik II Łęczna	9	37	28-10
3.	Opolanin	9	34	20-9
4.	Kryształ Werbkowice	9	31	17-19
5.	Bug Hanna	9	26	27-17
6.	Iskra Piotrowice	9	25	15-18
7.	Sparta Rejowiec	9	25	15-23
8.	Grom Różaniec	9	23	17-35
9.	Orleńta Łuków	9	21	23-21
10	Błękitni Obsza	9	10	7-35

Zapowiedź 10. kolejki:

POM Iskra Piotrowice - Powiślak Końskowola (17.06, 18:00) Grom Różaniec - Górnik II Łęczna (18.06, 17:00) Sparta Rejowiec Fabryczny - Opolanin Opole Lubelskie (18.06, 17:00) Błękitni Obsza - Orleńta Łuków (18.06, 17:00) Kryształ Werbkowice - Bug Hanna (18.06, 17:00)

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 28. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Granica Lubycza Królewska 8:1 Unia Hrubieszów - Olimpiakos Tarnogród 0:1 Tanew Majdan Stary - Włókniarz Frampol 7:0 Omega Stary Zamość - Pogoń 96 Łaszcówka 1:0 Korona Łaszców - Olimpia Miączyn 1:1 Huczwa Tysowce - Victoria Łukowa 5:1 Graf Chodywańce - Igros Krasnobród 3:2 Orkan Bełzec - Hetman Zamość 0:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	28	74	103-19
2.	Hetman Zamość	28	56	71-34
3.	Huczwa Tysowce	28	52	77-40
4.	Pogoń Łaszcówka	28	45	55-45
5.	Unia Hrubieszów	28	43	64-47
6.	Omega S. Zamość	28	43	58-54
7.	Tanew Majdan S.	28	42	67-58
8.	Olimpia Miączyn	28	39	49-65
9.	Graf Chodywańce	28	39	49-53
10	Victoria Łukowa	28	37	47-49
11	Olimpiakos	28	35	49-51
12	Igros Krasnobród	28	34	51-50
13	Korona Łaszców	28	34	35-42
14	Granica Lubycza	28	22	27-85
15	Włókniarz Frampol	28	17	24-82
16	Orkan Bełzec	28	14	38-90

Zapowiedź 29. kolejki:

Tanew Majdan Stary - Omega Stary Zamość (18.06, 17:00) Włókniarz Frampol - Unia Hrubieszów (18.06, 17:00) Olimpiakos Tarnogród - Orkan Bełzec (18.06, 17:00) Hetman Zamość - Graf Chodywańce (18.06, 17:00) Igros Krasnobród - Łada 1945 Biłgoraj (18.06, 17:00) Granica Lubycza Królewska - Huczwa Tysowce (18.06, 17:00) Victoria Łukowa - Korona Łaszców (18.06, 17:00) Olimpia Miączyn - Pogoń 96 Łaszcówka (18.06, 17:00)

Tomasz Zalewa

KLASA B

Wyniki 18. kolejki (ostatniej):

Orzeł Terespol - Rakovia Rakówka 3:0 BKS Bodaczów - Alwa Brody Małe 4:1 Huragan Chmielek - KS Wola Różaniecka 8:2 Cosmos Józefów - Wrzós Szyszków 5:1 pauzowała: Aleksandria Aleksandrów

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	16	45	86-8
2.	Alwa Brody Małe	16	34	50-19
3.	Huragan Chmielek	16	29	35-20
4.	KS Wola Różaniecka	16	26	44-42
5.	Orzeł Terespol	16	23	29-29
6.	Cosmos Józefów	16	19	34-55
7.	Aleksandria	16	14	28-39
8.	Rakovia Rakówka	16	11	26-72
9.	Wrzós Szyszków	16	9	17-65

Tomasz Zalewa

To nadzieje olimpijskie z Biłgoraja

W Lublinie zostały rozegrane Wojewódzkie Eliminacje Lekkoatletycznych Nadziei Olimpijskich w kategorii U12 (rocznika 2012-2013) w dwuboju. Miasto Biłgoraj reprezentowała grupa uczniów licząca ponad 40 osób, ze Szkoły Podstawowej nr 1, nr 5 oraz szkoły lekkoatletycznej OSiR. Jak spisali się nasi młodzi sportowcy?

Rywalizacja dziewcząt i chłopców odbyła się w kilku konkurencjach. To: biegi na 60m, 300 m, 600 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową. Spośród ponad 500 zawodników biorących udział zostanie wyłoniona reprezentacja województwa lubelskiego na ogólnopolskie zawody finałowe w Toruniu.

Najlepsze osiągnięcia indywidualne reprezentantów Biłgoraja:

3 miejsce: Bartosz Czerw – szkoła LA OSiR (60 m, rzut piłeczką palantową)

1 miejsce: Leon Zub – SP 1 (300 m, skok w dal)

1 miejsce: Lena Banach – SP 1 (300 m, rzut piłeczką palantową)

1 miejsce: Radosław Cios – SP 1 (60 m, rzut piłeczką palantową)

3 miejsce: Karol Jagucak – SP 1 (600 m, skok w dal)

Tomasz Zalewa



Uczniowie z Biłgoraja wśród nadziei olimpijskich



Nadzieje olimpijskie z Biłgoraja

Klub piłkarski... przeprasza za swoje wyniki

Taka postawa to jednak rzadkość. A klub piłkarski z powiatu biłgorajskiego przeprasza kibiców za swoją tegoroczną postawę i nazywa rzeczy po imieniu: - Przepraszamy za słabe wyniki i miejmy nadzieję, że przyszły sezon okaże się lepszy i skuteczniejszy - przekazali działacze występującej w klasie B, Aleksandrii Aleksandrów. Już wiadomo, że klub zakończy rozgrywki na trzecim miejscu od końca. Ale co dalej?

-Dziękujemy za ten sezon zawodnikom jak i kibicom. Przepraszamy za słabe wyniki i miejmy nadzieję, że przyszły sezon okaże się lepszy i skuteczniejszy. Oby jesień przyniosła lepsze wyniki i trochę transferów! Widzimy się w kolejnym sezonie - taki komunikat przekazali kibicom działacze z Aleksandrowa.

W tym sezonie, Aleksandria



Piłkarze Aleksandrii zakończyli sezon na trzecim miejscu od końca w klasie B

wygrała cztery mecze, notując dwa remisy i dziesięć porażek. Po rundzie wiosennej zespół z Aleksandrowa plasował się dokładnie w połowie stawki w piłkarskiej klasie B i zajmował piąte miejsce, na wiosnę było już gorzej:

- To niestety było do przewidzenia. Trudno o lepszy wynik, kiedy na treningi przychodzi po pięć osób. Część zawodników pojechała do pracy za granicą, do tego doszło kilka kontuzji i nie było ludzi, żeby w ogóle wystawić skład. Trzeba się cieszyć, że dograliśmy to do końca. Na wiosnę to

już była tragedia. Praktycznie co mecz to kto inny na bramce, kto inny w polu i inne ustawienie. Taka „łapanka”, żeby tylko zagrać. Co dalej? Nie wiem. Trzeba poważnego podejścia i większego zaangażowania. Bardziej liczyłbym na większą mobilizację samych piłkarzy. Są rezerwy w tej drużynie, są ludzie, którzy potrafią dobrze pograć, tylko muszą chcieć, bo mogliby z powodzeniem grać w klasie B. Zmiana trenera? A co to da? Nawet jak ściągniemy Guardiolo, to kogo on będzie trenował, jak nie ma ludzi. Przepraszamy za ten



Grzegorz Różański, prezes Aleksandrii Aleksandrów

sezon i musimy poważnie się zastanowić co będzie dalej. Na te spotkania organizacyjne, najczęściej przychodził mało kto, albo kończyło się na tym, że „dobra, dobra, jakoś tam będzie”, a wszystko zostaje po staremu. Chłopaki między sobą muszą się skrzyknąć, żeby nie było powtórek z tego sezonu - mówi prezes Aleksandrii Grzegorz Różański.

Tomasz Zalewa

Piłkarze BKS Biłgoraj w reprezentacji



Jakub Kupiec (z lewej) i Dominik Ryniewski mają za sobą występ w reprezentacji. Na razie województwa

Dwaj młodzi piłkarze BKS Biłgoraj zadebiutowali w reprezentacji. Może jeszcze nie tej pierwszej, bo to reprezentacja województwa lubelskiego, ale od czegoś trzeba zacząć. To Jakub Kupiec i Dominik Ryniewski z rocznika 2010, którzy zagraли w meczu mistrzowskim kadr wojewódzkich pomiędzy Lubelskim ZPN a Łódzkim ZPN.

Mecz w ramach eliminacji do Mistrzostw Polski o Puchar im. Kazimierza Górskiego U13 odbył się na boisku w Bełżycach.

Kadra Lubelskiego ZPN przegrała z rówieśnikami z Łódzkiego ZPN 1:2 choć według wielu obserwatorów była drużyną lepszą, która „miała więcej z gry”.

- Gratulujemy całej drużynie, trenerowi i naszym asom godnej postawy piłkarskiej. Nasi piłkarze mają szansę zagrać w reprezentacji Lubelskiego ZPN w Mistrzostwach Polski Grupa B w dniach 25-30 czerwca 2023 r. gdzie organizatorem mistrzostw będzie Świętokrzyski ZPN - informuje BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

W sobotę Bieg Sitarski

5 km - 10 km - półmaraton

www.biel.pl, www.biegbiel.pl, www.facebook.com/groups/bielgorajbieg/

17 czerwca 2023 godz. 16:00

PROGRAM IMPREZY:

13:00 - 15:15
Weryfikacja zgłoszeń / Biuro Zawodów - namiot nad zalewem „Bojary”

16:00 - Start biegów
Start umiejscowiony w okolicach grilla nad zalewem, co 3 min. każdy dystans

Dekoracje
Poszczególne dystanse będą dekorowane ok. 30 min. po zakończonym biegu

Zgłoszenia elektroniczne do dnia 31.05.2023 r. Zapisy: <https://dostarcu.pl/x-bieg-sitarski-r9159>

Organizatorzy: OSiR Biłgoraj, BKS Biłgoraj, NADZIEJE OLIMPIJSKIE, ZPN Lubelski, netpartners, BKS Biłgoraj

Przed nami X Bieg Sitarski w Biłgoraju. To już w najbliższą sobotę (17.06) na leśnych trasach przylegających do biłgorajskiego Zalewu Bojary. Bieg Sitarski rozgrywany jest w formie crossu na trzech dystansach do wyboru.

Program:
13:00-15:15 – weryfikacja zgłoszeń, odbiór pakietów startowych, Biuro Zawodów umiejscowione nad Zalewem Bojary, parkingi na końcu ul. Romanowskiego
16:00 – rozpoczęcie biegów (linia Startu i Mety w okolicach Grilla nad Zalewem – co trzy minuty start kolejnych dystansów), Dekoracje – poszczególne dystanse będą dekorowane 10 minut po wywieszeniu wyników zakończonego (ok. 30 minut po zakończonym biegu).

„Każdy kupi coś dla siebie i szczęśliwy jest jak...w niebie”

Rekordowa liczba wystawców, tłumy kupujących, piękna pogoda i dwie towarzyszące wydarzeniu akcje charytatywne - tak wyglądała 28. edycja Wyprzedaży Garażowej, która odbyła się 11 czerwca w Biłgoraju.

Tradycyjnie, w drugą niedzielę miesiąca, odbyła się już druga w tym roku biłgorajska wyprzedaż garażowa. Frekwencja dopisała. Przyjechało ponad 200 wystawców i tłumy kupujących. Starocie, antyki, zabawki, ubrania, książki, narzędzia, sprzęty AGD, meble - jednym słowem wszystko, co można sobie wyobrazić, można było znaleźć na garażowce. Jedni przychodzili w poszukiwaniu konkretnych przedmiotów, inni z ciekawości.

- Nic konkretnego nie szukam, ale przyszedłem zobaczyć, co tutaj jest, bo ciekawość zawsze wygrywa i przychodzę praktycznie co miesiąc - mówi Ania, przechodząca się między straganami.



Zabawki, ubrania, biżuteria...na garażowce nie ma żadnych ograniczeń

Podczas wyprzedaży organizatorzy prowadzą zbiórkę psiej i kocięj karmy dla zwierząt z Ukrainy. W ostatnią niedzielę

zbierano również plastikowe nakrętki dla Igi z Biłgoraja chorej na SMA.

Natalia Raćaitis



Organizatorzy prowadzili zbiórkę psiej i kocięj karmy dla zwierząt z Ukrainy. W ostatnią niedzielę do stoiska organizatorów można było przynieść plastikowe nakrętki dla Igi z Biłgoraja chorej na SMA



Również hasła przygotowywane na każdą garażówkę przez tych sympatycznych wystawców stały się tradycją tego wydarzenia

Biłgorajska garażówka to dobry sposób na spędzenie niedzielnej popołudnia



Aktorzy zaprosili biłgorajskich seniorów

Nadrzecze - niewielka miejscowość w pobliżu Biłgoraja. W posiadłości aktorów, czyli państwa Szmidtów, z wizytą pojawili się biłgorajscy seniorzy. I to całkiem spora grupa: - Oglądajcie, ale nie krytykujcie - przekazuje Stowarzyszenie Biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku.



Tomasz Zalewa

Seniorzy z Biłgoraja z wizytą u Stefana Szmidta i Alicji Jachiewicz-Szmidt



Seniorzy z Biłgoraja z wizytą u Stefana Szmidta i Alicji Jachiewicz-Szmidt



Seniorzy z Biłgoraja z wizytą u Stefana Szmidta i Alicji Jachiewicz-Szmidt



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl